Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

№. 125

Cena numeru 20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi:
Mies. z dod. i 4,20 zł.
Dla rob. 3,70.
Odnoszenie do domów 3 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 5,20 zł.
Poza Łodzią egz. 27 groszy.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVIII r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Redaktor przyjmuje od 11—12
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 7 maja 1925 r.

1100-tna rocznica założenia uniwersytetu w Pawji.

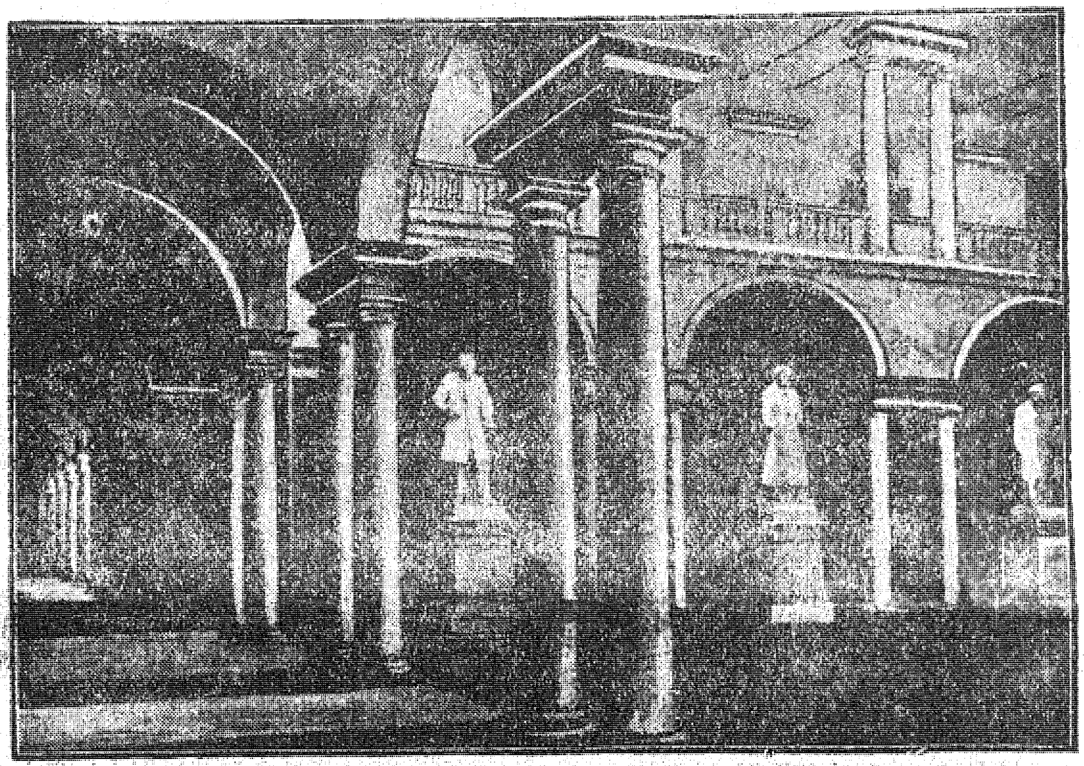

Uniwersytet w Pawji obchodzić będzie 1.100-letnią rocznicę swego istnienia. Z okazji tej rocznicy przygotowuje się cały szereg uroczystości. Uniwersytet w Pawji został w 825 r. założony przez króla Lotara. Rozkwit uniwesytetu w Pawji przypada na koniec X wieku i wiek XI.

Ilustracja nasza przedstawia piękny fragment starożytnego budynku uniwersytetu w Pawji.

Po 3-im maja.

Ze wszystkich stron kraju nadchodza wiadomości o uroczystym przebiegu obchodów urządzonych z powodu święta 3-go maja. Obchody te były wszędzie przejawem głębokiego przywiązania do Ojczyzny i radości z Jej odzyskania. Łaczyły sie też wszędzie z świętem Matki-Boskiej Czestochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Połaczenie to, które zawdzięczamy inicjatywie episkopatu polskiego i zgodzie Ojca Świętego, wynika z natury rzeczy i jest wiernem odbiciem uczuć, które wypełniaja serca polskie. Bo miłość ojczyzny musi być połączona z uczuciem religijnem, jeśli ma być głęboka i bezinteresowna. — Powierzchowna i płytka musi być miłość Ojczyzny, o ile jest li tylko przywiazaniem do dóbr doczesnych, przez te Ojczyzne reprezentowanych. Zyski i korzyści z współżycia z ziemia i ludźmi można znaleźć nietylko we własnym kraju, moga one być w innych krajach wieksze, moga iść w pare z wiekszemi wygodami i przyjemnościami. Tylko ten, co po za ziemia i pokoleniem obecnem, chce współżyć ze wszystkiemi przeszłemi pokoleniami narodu, kto jest gleboko przywiazany do całej tożsamości duchowej narodu, kto rozumie jego zwiazek z ludzkościa cała i wszech światem, tylko ten — powtarzamy — jest zdolny do kochania Ojczyzny bezinteresownie i do składania jej ofiar ze wszystkiego, nie wyłaczajac życia własnego, a w takiej miłości bardzo silnym i dominujacym bodaj pierwiastkiem jest uczucie religijne, bedace wyrazem zwiazku człowieka z Bogiem.

Kto tak rozumie i tak czuje, ten musi się zgodzić na to, że połaczenie święta narodowego ze świętem religijnem wynika z natury rzeczy i jest zgodne z uczuciem narodu polskiego. Tak było dotychczas i tak powinno być w przyszłości. Pozbawienie obchodów narodowych tego czynnika religijnego prowadzi do odjecia im wszelkiej głebszej treści. Zamieniaja sie one wówczas w pospolita zabawe, która łatwo sie przeradza w swobode. Moga one pozostać rozrywka dla tłumów, lecz nie beda czynnikiem pogłebienia miłości Ojczyzny w szerokich warstwach, ani też ziednoczenia sie wszystkich w jednem uczuciu.

Obawiać sie było można, że piekna inicjatywa Prezydenta Rzeczypospolitej, aby dzień 3-go maja stał sie świetem radości w Polsce, nie została wypaczona przez ludzi, rozumiejacych ja w sposób zbyt pospolity i nie doprowadziła do zwulgaryzowania naszego święta narodowego. Dzień 3-go maja dowiódł, iż społeczeństwo polskie chce świetować po swojemu — w sposób poważny i uroczysty. Każdy naród ma swój sposób rozumowania i odczuwania i nie trzeba dażyć do tego, by mu narzucić formy wyrażania swych pragnień i uczuć w sposób praktykowany gdzieindziej. My nie umiemy sie bawić na placach i ulicach miejskich, tak jak bawią się np. Francuzi, którym zabawa nie przeszkadza w poważnem myśleniu i odczuwaniu. U nas ludzie, gdy sie znajda zbiorowo w miejscu publicznem, zachowuja sie poważnie i uroczyscie, bo to odpowiada ich sposobowi myślenia i uczucia. Daremnem jest dażenie do zmiany naszego charakteru, doprowadziłoby ono li tylko do wypaczenia i spospolitowania naszych obchodów i świat narodowych. Zbyt jeszcze jesteśmy wszyscy bliscy wsi polskiej i jej świat jedynych — nabożeństw niedzielnych, byśmy nie tesknili do upodobnienia naszych obchodów miejskich do tych, które wszyscy nieomal znamy i pamiętamy. Nie śpieszmy sie do tego, by jaknajszybciej całe nasze życie publiczne przybliżyć do obyczajów kabaretów miejskich wzorów przedstawionych w złych obrazach kinowych.

Czuwajmy raczej nad tem wszyscy — a organy rzadowe przedewszystkiem, by nasze odchody narodowe zachowały pierwiastek religijny, by były wyrazem miłości ku Ojczyźnie, pojetej jaknajszerzej, by wreszcie były dniami skupienia sie i ziednoczenia wszystkich Polaków w pełnem rozumieniu i odczuciu wspólności swych interesów i welkielkiej misji dziejowej narodu. Wówczas tylko bowiem beda obchody narodowe pogłębiały nasze życie duchowe, beda czynnikiem postepu i pomocy narodowej.

—oOo—

Przed burzą.

(p) Zamordowanie posla Matteottiego, względnie ostre starcia miedzy partja rzadową a opozycja na kanwie tej sprawy nagromadziło wiele elektryczności w atmosferze politycznego życia Włoch pisze „Głos Narodu": Elektryczność ta wyładowała się z hukiem i trzaskiem, ale nieszkodliwie. Gdyby opozycja grupy aventyńskiej i Giolitti—Orlando — Salandra, umiała ujarzmić złowroga dla faszyzmu fale i sprowadzić ją do jednego łożyska, wówczas sytuacja faszyzmu byłaby poważnie zachwiana, tymczasem cała akcja pozostawiła po sobie tylko odrobinę nieprzyjemnej woni. Okazało się, że bengalskim ogniem świecące zarzuty, podnoszone przez opozycję przeciw rządowi, działają oślepiajaco tylko przez moment. Wogóle taktyka włoskiej opozycji okazała sie zgubna w swych skutkach dla niej samej, wprowadziła bowiem wiele fermentów w jej łono, które dotychczas doprowadziły do fiaska podjetej akcji, w przyszłości zaś prawdopodobnie doprowadza do pewnego rodzaju eksplozji, która rozerwie opozycje na wzajemnie zwalczajace sie części.

Faszyzm tymczasem wyszedł z próby zwycięsko! Dzieki uderzeniom taranu opozycji skonsolidował się wewnetrznie, a temsamem wzmocnił swój front zewnetrzny. I śmiało można powiedzieć, że tylko dyscyplinie partyjnej i wzorowej organizacji, którą przeciwstawił słabszej i na glinianych nogach stojącej opozycji, zawdzięcza faszyzm swój triumf. Zmagania te były ogniem probierczym dla aktualnej zasady polityc-

nej, dowodzącej, że impet, jaki silnej, karnej i wzorowo zorganizowanej partji daje szybko się decydujący i nieuchylający się przed odpowiedzialnością wódz, że sam ten impet prowadzi do zwycięstwa nad przeciwnikiem.

Obecna wewnętrzna sytuacje polityczna Włoch cechuje pewien spokój. Jest to jednak spokój przed burzą, którą wkrótce rozpętać będzie usiłowała opozycja. Energji w tym kierunku dostarcza jej projektowana przez Mussoliniego reforma konstytucji, oraz zbyt silne przemówienia generalnego sekretarza partji, posła Farinaci'ego.

Mussolini, który umie patrzeć w przyszłość, orjentuje się w obecnym rozwoju społecznym i dlatego nie zamyka swej partji w skorupie, ale stara się ją dostosować do nowoczesnych potrzeb życia. W tym pochodzie nie powstrzymuje go nawet możliwość powiększenia szeregów swoich przeciwników. Rozumie, że prowadzi potężną machinę, która zawsze w ruchu być musi i dlatego nie wstrzymuje jej biegu.

Przystępuje on do reformy konstytucji, aby wprowadzić nowy ustrój życia Izby deputowanych, oraz aby zerwać z dotychczasowym liberalizmem państwowym na terenie gospodarczym. Powód tkwi w tem, że hołdowanie liberalizmowi wobec wyłaniających się konfliktów między kapitałem a pracą, prowadzi państwo do anarchji! Zapobiec temu ma ustawa, przewidująca arbitraż państwa w tego rodzaju sporach.

Fakt arbitrażu zaistniał już podczas ostatniego strajku robotników w przemyśle metalowym w północnych Włoszech, który prowadził poseł Rossoni, przywódca syndykalizmu faszystowskiego. Rząd jednak, wziąwszy w obronę robotników, naraził się przemysłowcom, którzy kapitulując wobec interwencji rządu, nie omieszkali jednak poddać jej krytyce.

Następnie wiele wrzawy wywołało przemówienie posła Farinacci'ego, który domagał się banicji i kary śmierci na przestępców politycznych, aby tym sposobem „naprawić błąd z roku 1922" (marsz na Rzym), kiedy to zwycięski faszyzm potraktował zbyt względnie „zdrajców własnej ojczyzny".

Zupełnie zrozumiałe, że opozycja, której już zupełnie wyczerpał się zapas materjału kontragitacyjnego, rozdmuchała tę mowę do kolosalnych rozmiarów, interpretując ją w ten sposób, że faszyzm dąży do pozbycia się wszystkich wybitnych jednostek z szeregów swoich przeciwników i to w sposób gwałtowny, czyli że pragnie kontynuować metody wojny domowej.

A więc, podobnie jak poprzednio, opozycja nabiła swoją butelkę lejdejską poczem zacznie fabrykować wśród grzmotów i błyskawic gniew ludu.

—oOo—

Źródło optymizmu.

(p) „Le Temps" z 30-go kwietnia w artykule wstępnym powraca do zmian, które niechybnie wywoła zwycięstwo Hindenburga w niemieckiej polityce zagranicznej, zmian, wyraźnie zapowiedzianych, zresztą przez ideowo bliską nowemu prezydentowi „Deutsche Zeit," która po wyborach pisała: „Teraz Niemcy staną wobec zagranicy w całej swej sile! Wczorajsze zwycięstwo jest tylko zapowiedzią ich ostatecznego triumfu".

Wprawdzie cała prasa niemiecka, nawet ta, którą uprzednio wskazywała wielkie niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z osobą Hindenburga, robi dziś propagandę w kierunku uspokojenia zagranicy,—ale mimo to optymizm i spokój Anglji jest w tym wypadku zgoła niezrozumiały. Jeżeli jedynym jego powodem jest podany przez „Daily Telegraph" fakt; iż przed wyborami rząd niemiecki upewnił Anglję, że zwycięstwo Hindenburga nie pociągnie za sobą żadnych zmian w polityce zagranicznej Rzeszy,—to trzeba przyznać, iż Anglja łatwo się uspokaja.

Jest to jednak polityka zupełnie niewłaściwa.

„Będzie też rzeczą elementarnej ostrożności wyczekać czynów marszałka—prezydenta zanim się poddać w całym spokoju nastrojowi rokowań z Berlinem. Nie odrzucajmy dyskusji nad sugestjami Niemiec Hindenburga, ... ale czuwajmy nad uprzednim zrealizowaniem trwałego porozumienia między sojusznikami; zapewnijmy skuteczną obronę praw, które nam dały traktaty pokojowe; nie wypuszczajmy z rąk żadnej gwarancji bezpieczeństwa, które jeszcze trzymamy wbrew całej złej woli Niemiec; postawmy sprawę paktu bezpieczeństwa w ten sposób, aby Niemcy musiały dać [illegible] dowód swej szczerości i [illegible]

Wtedy dopiero można będzie myśleć, że wybór Hindenburga będzie miał jedynie znaczenie błędu uczuć narodu niemieckiego, który chciał postawić na czele republiki człowieka, noszącego numer 237 na liście wielkich zbrodniarzy wojennych".

—oOo—

Układ polsko-czeski a sprawa przyłączenia Austrji do Niemiec.

Berlin musi pamiętać, że droga do Austrji prowadzi przez Pragę.

Gdańsk 6 maja. (pat)

„Danziger Zeitung", rozpatrując sprawę przyłączenia Austrji do Niemiec, stwierdza, iż przeprowadzenie tego jest niemożliwe, a to ze względu na zastrzeżenia traktatu wersalskiego. Pozatem, jeśli chodzi o programy i ideje, to Niemcy nie mogą w żadnym razie udowodnić, iż posiadają ustrój demokratyczny, w Austrji zaś rządzą dwa wielkie stronnictwa demokratyczne, wobec których nacjonalizm niemiecki nie może liczyć na Austrję.

Dziennik pisze dalej, że trzeba przytem pamiętać, iż Wiedeń jest najbardziej europejskiem miastem niemieckiem, że ma najstarszą kulturę i że wobec niego nie można stosować metod politycznych wschodnio-niemieckich, czyli berlińskich.

Wkońcu nie należy zapominać, iż droga do Austrji prowadzi przez Pragę. Jedynie w porozumieniu iż z Czechosłowacją można przeprowadzić kwestję połączenia Austrji z Niemcami.

Gdańsk, 5 maja (aw)

„Danziger Allgemeine Zeitung" cytując za „Timesem" tekst rzekomego układu polsko czechosłowackiego, zapewniającego, że Polska poprze Czechy w sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec, zaś Czechosłowacja pójdzie Polsce na rękę w kwestji Górnego Śląska, Gdańska i korytarza pomorskiego, gwałtownie atakuje Benesza, zarzucając mu, iż będąc członkiem Rady ligi narodów, popiera Polskę wobec Gdańska.

Wiedeń, 6 maja (aw)

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu, iż panuje tutaj przekonanie; że Polska i Czechosłowacja, na zasadzie zawartego ostatnio układu, domagać się będą, aby — podczas konferencji państw zachodnich w sprawie paktu bezpieczeństwa, ustanowiono klauzulę zabezpieczającą granice Polski i Czechosłowacji, przed usiłowaniami niemieckiemi, dążącemi do zmiany granic wschodnich.

Jakie niebezpieczeństwa zagrażają Polsce.

Odczyt o Polsce i problemie bezpieczeństwa.

Paryż 6 maja (pat)

Odbył się tu pod przewodnictwem prof. Croizet w komitecie narodowym studjów odczyt posła Stefana Dąbrowskiego o Polsce i problemie bezpieczeństwa. Poseł Dąbrowski przedstawił różne niebezpieczeństwa, zagrażające Polsce wojna i nalegał na konieczność rozwiązania problemu bezpieczeństwa wogóle drogą jego rozważania w stosunku do każdego z tych niebezpieczeństw.

Pierwsze niebezpieczeństwo polegało na olbrzymich stratach w życiu ludzkiem, spowodowanych przez wojnę. Niebezpieczeństwo to jest obecnie uchylone wskutek licznego przyrostu ludności, który stawia nawet problem emigracji.

OKRES INFLACJI MINAŁ.

Drugiem niebezpieczeństwem jest organizacja skarbu. Okres inflacji minął, a niebezpieczeństwo zostało uchylone dzięki zaufaniu, okazanemu rządowi przez parlament oraz pełnomocnictwom, przyznanym Prezydentowi Rzeczypospolitej. Jednakże równowaga ekonomiczna nie została jeszcze osiągnięta.

POLSKA MUSI SIĘ WYRZEC 8-o GODZINNEGO DNIA PRACY.

Trzeciem niebezpieczeństwem, to brak równowagi ekonomicznej, spowodowany przez plan Dawesa, oraz wzmożona praca w Niemczech, które wprowadziły 10-cio godzinny dzień pracy, wówczas gdy Polska narażona jest na niebezpieczeństwo wobec wprowadzenia najkrótszego tygodnia pracy w następstwie podpisania konwencji waszyngtońskiej. Jest dla Polski koniecznością wyrzeczenie się tego systemu i wprowadzenie intensyfikacji pracy, której zbawienne wyniki wykazały doświadczenia, poczynione na Górnym Śląsku.

Czwarte niebezpieczeństwo, to trzecia międzynarodówka. W obliczu tego niebezpieczeństwa konieczna jest nieustanna czujność rządu i obrona społeczna.

Piąte niebezpieczeństwo o charakterze czysto militarnym jest wynikiem odwetowych tendencji niemieckich. Taktyka niemiecka polega na wywoływaniu dysocjacji w pakcie bezpieczeństwa przez oddzielanie sprawy bezpieczeństwa na Zachodzie od bezpieczeństwa na Wschodzie, które rozmyślnie Niemcy pozostawiają nieokreślonem. Niebezpieczeństwo to może być uchylone przez poszanowanie traktatów, które jest podstawą bezpieczeństwa.

„POLSKI KORYTARZ" POLSKIM POZOSTANIE.

Poseł Dąbrowski przedstawił jasno charakter etnograficzny terytorjów polskich, dających Polsce dostęp do morza. Terytorja te były zawsze polskie, nawet wtedy, gdy znajdowały się pod zaborem niemieckim, wysyłały do Reichstagu regularnie posłów polskich.

Po odczycie, przyjętym gorącemi oklaskami przez słuchaczy, złożonych z elity intelektualnej Francji, zabierało głos wielu mówców wzmacniając w swych przemówieniach tezę, przedstawioną przez posła Dąbrowskiego. Przemawiał między innemi prof. Jerzy Flondel, który poświęca się specjalnie studjom nad sprawami Europy środkowej i wschodniej.

TELEGRAMY.

SOWIETY CIĄGLE CZEKAJĄ NA REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ.

Moskwa, 6 maja (pat)

Na wczorajszem posiedzeniu wszechrosyjskiego ukraińskiego zjazdu sowietów w Charkowie wygłosił dłuższe programowe przemówienie Kamieniew. Zakończył on przemówienie następującem oświadczeniem: Należy stwierdzić, że burżuazja Anglji, Francji, Niemiec i innych państw zdołała chwilowo wzmocnić się. W Europie rozwijają się rewolucyjne prądy i wydarzenia. Sowiety wobec tego powinny przeczekać aż rewolucja w Europie zupełnie dojrzeje. Zasadniczem [illegible] polityki wewnętrznej winno być pójście w kierunku wzmożenia sił twórczych w masach włościańskich. Rząd sowietów musi dążyć do tego, aby masy chłopskie poczuwały się do obowiązku ponoszenia odpowiedzialności za jego działalność. Wtedy walne zwycięstwo sowietów nad światem będzie zapewnione.

AMERYKA TAKŻE „REDUKUJE".

Londyn 6 maja. (aw)

Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Coolidge ze względów oszczędnościowych zamierza przeprowadzić w urzędach państwowych redukcję dwudziestu tysięcy urzędników.

Na wieść o tem, że dziesiątki tysięcy ludzi ma być znów rzuconych na bruk bez środków do życia, w odnośnych kołach zapanowało niesłychane wrzenie.

WYNURZENIA P. CZERNECKISA.

Gdańsk, 6 maja (pat)

„Baltische Presse" donosi z Rygi: W rozmowie z dziennikarzami minister spraw zagranicznych Czerneckis zapytany czy Litwa byłaby skłonna podpisać

przyjętą na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w Helsingforsie konwencję arbitrażową, — odpowiedział, że Litwa nie może konwencji tej podpisać, ponieważ nie brała udziału w konferencji helsingforskiej.

Gdyby Litwa została zaproszona do wzięcia udziału w tej konferencji, zażądałaby prawdopodobnie zwołania nowej konferencji.

W sprawie Wilna, oświadczył Czerneckis, żadna strona nie poczyniła w ostatnim czasie żadnych kroków, zmierzających do wyjaśnienia tej kwestji. Pogłoski, jakoby między Polską a Litwą toczyły się tajne rokowania, są bezpodstawne. Litwa zawiadomiła Polskę, że w myśl konwencji kłajpedzkiej, może ona spławiać drzewo rzekami litewskiemi.

WSPÓLNY FRONT PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Belgrad 6 maja (aw)

Przybył tu bułgarski minister spraw zagranicznych, w przejeździe do Rzymu i Paryża, gdzie odbędzie szereg konferencji w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej w Bułgarji.

Bułgarja zamierza zaproponować Jugosławji utworzenie jednego wspólnego frontu do walki z czynnikami antypaństwow. Mała Ententa poprze prawdopodobnie to zamierzenie.

PRZECIW TROCKIEMU.

Berlin, 6 maja (pat)

„Vorwaerts" donosi z Moskwy, że z powodu uchwały rady komisarzy, aby Trockij powrócił do Moskwy, Zinowjew, Bucharin i Frunze zagrozili ustąpieniem. Twierdzą nawet, że trzej ci politycy zamierzają wystąpić z partji, uważając powrót Trockiego za początek ery reformatorskiej.

MORD POLITYCZNY.

Rzym, 6 maja (pat)

Według „Idea Nationale" został pewien faszystowski członek Rady Miejskiej w Umbrji Piotr Spello zabity pchnięciem sztyletu.

SOWIETY COFAJĄ SIĘ.

Moskwa, 6 maja (pat)

Otwarta tu została III sesja Wcika. Na sesji tej podjęta została dyskusja nad kwestją poprawek do kodeksu praw ZSSSR.

Ludowy komisarz sprawiedliwości Kurskij domagał się zmian konstytucji.

Uchwalono szereg wniosków Kurskiego, dotyczących zmian konstytucji.

BEZCZELNE ŻĄDANIE.

Wiedeń 6 maja. (aw)

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depeszę z Charkowa, według której na kongresie wschodnio-ukraińskim miano zwrócić się do rządu sowieckiego z żądaniem, by wglądnął w stosunki, jakie panują wśród ukraińców i białorusinów, znajdujących się pod zaborem Polski.

Kongres domaga się również, by rząd sowiecki zajął się energiczniej kwestją Bessarabji.

KIEDY P. BENESZ POJEDZIE DO WIEDNIA?

Wiedeń 6 maja (aw)

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, wobec tego, iż zamierza zabawić w Bukareszcie dłużej, niż poprzednio zamierzał, odroczył swój przyjazd do Wiednia na koniec bieżącego miesiąca.

Benesz miał pierwotnie zamiar przybyć do Wiednia w dniu 14 b. m.

SKROMNOŚĆ NIE NA MIEJSCU.

Genewa 6 maja (pat)

Na dzisiejszem przedpołudniowem plenarnem posiedzeniu konferencji dla spraw handlu bronią i amunicją dokonano wyboru prezydjum. W głosowaniu wzięli udział przedstawiciele 40 państw.

Wybrano delegata Stanów Zjednoczonych Burtona 38 głosów; Francji — Pawła Boncourt — 34 głosy; Angli Onslow — 33 głosy; Japonji Matsudo — 33 głosy; Włoch — Chimenti 31 głosów; Brazylji — Das suza Esilva 23 głosy; Czechosłowacji — Veverka 22 głosy; Niemiec — Eckhardt 21 głosów; Hiszpanji — Palazzio 20 głosów.

Polska kandydatury nie postawiła.

Na posiedzeniu przemawiał z dużem powodzeniem generał Sosnkowski.

SPRAWA TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

Berlin 6 maja. (aw)

B. prezes polskiej delegacji do rokowań z Niemcami, dr. Parlowski, opuścił Berlin, oświadczając, że wyjazd jego nie stoi w żadnym związku z wynikiem rokowań i w żadnym razie na przebieg ich wpłynąć nie powinien.

Dr. Karłowski stwierdził, iż wierzy w możliwość zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Z SEJMU.

Niefortunny lapsus posła Gruszki.

„Więziennictwo w Polsce jest na drodze rozwoju"...

Warszawa, 6 maja.

Na wstępie marszałek zakomunikował, że zwrócił się do komisji regulaminowej o postawienie wniosku co do utraty mandatu przez posła Szymona Jakowluka (kl. białoruski) z powodu opuszczenia przez tego posła więcej niż 15 posiedzeń kolejnych sejmu.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Poseł Staniszkis (zw. L. N.) zwraca uwagę, że preliminowane w budżecie zeszłorocznym 25 miljonów złotych na rolnictwo nie zostały przez rząd wydane. Wykonanie budżetu tego dosięga tylko 66 proc. podczas gdy w innych budżetach procent ten jest znacznie wyższy.

Poseł Jedynak (Piast) krytykuje politykę rządu, która — jego zdaniem — doprowadziła drobne rolnictwo do zubożenia. Dowodzi, że rząd forytuje przemysł, którego eksport nie stanowi poważnej pozycji. Odpowiedni stosunek do rolnictwa może doprowadzić do tego, że Polska zajmie jedno z pierwszych miejsc wśród państw rolniczych.

W dalszej dyskusji zabrał głos

p. minister rolnictwa i dóbr państwowych Janicki.

Przedewszystkiem p. minister odpiera zarzut braku programu i oświadcza, że program taki ma. Streszcza on w tem, aby w ramach interesów państwowych stworzyć dla rolnictwa najlepsze warunki.

Omawiając w dalszym ciągu swego przemówienia działalność poszczególnych urzędów podległego ministerstwa,

minister odpiera zarzuty

wysunięte w toku dyskusji, stwierdzając, że o ile chodzi o lasy państwowe, skargi na nadużycia zmalały do minimum.

Po przemówieniu końcowem sprawozdawcy pos. Żółtowskiego (Ch. N.) rozprawę nad budżetem ministerstwa rolnictwa ukończono.

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

Referował poseł Gruszka („Piast") który stwierdził, że jeśli w działalności tego ministerstwa nie wszystko jest bez zarzutu, to nie całą winę ponosi centrala, gdyż największą trudnością w działalności jest niezunifikowanie ustaw.

W sądownictwie są duże niedomagania. Narzeka się na

stronniczość sądów

i przewlekłość postępowania. Kwestje te mogą być usunięte. Należy stosować wzmożenie kontroli sądownictwa i starać się o lepsze wyszkolenie personelu sądowego.

Więziennictwo nasze jest na drodze rozwoju. Posiadamy 343 więzień, w których odbywa karę ponad 35,000 więźniów.

W tem miejscu marszałek zarządził przerwę. W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości przystąpiono do głosowania nad przedyskutowanemi już częściami budżetu.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych

przyjęto bez zmian.

Przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych odrzucono wniosek posła Pragiera o skreślenie z uposażenia 100 złotych oraz inne wnioski, z wyjątkiem wniosku posła Kościałkowskiego o skreślenie 11 tysięcy złotych na materjały piśmienne.

Budżet ministerstwa kolei

przyjęto bez zmian.

W budżecie ministerstwa rolnictwa przyjęto wniosek posła Oziminy o dodanie 100 tysięcy złotych na uposażenia weterynarzy. Wszystkie inne wnioski odrzucono.

W dalszym toku obrad zabrał głos minister sprawiedliwości Żychliński. Pan minister wyraził na wstępie uznanie referentowi za jego pracę, podkreślając że na wniosek referenta podwyższono budżet ministerstwa w komisji, co umożliwi zmiany na lepsze.

Zarzuty, dotyczące prokuratorów, są nieuzasadnione. Prokuratury wszędzie działają sprawnie. Sądy polskie, jako całość, spełniają swe zadanie i są wyra... sprawiedliwości.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10,30.

Na porządku dziennym znajduje się budżet ministerstwa reform rolnych i ministerstwa skarbu.

Straszna tragedja w Wilnie.

Strzały rewolwerowe i bomby w gimnazjum.

Wilno 6 maja. (pat)

Dziś o godz. 11-ej rano w gimnazjum imienia Lelevela przy składaniu egzaminów maturalnych jeden z uczniów Ławrynowicz po niekorzystnym wyniku egzaminu wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił do dyrektora gimnazjum, Bieganskiego, raniąc go lekko w rękę. Siedzący w pobliżu uczniowie podbiegli do Ławrynowicza chcąc go obezwładnić i pochwycili go z tyłu za ręce. Ławrynowicz wypuścił rewolwer, zdołał jednak uwolnić jedną rękę, poczem sięgnął do kieszeni, wydobył granat ręczny i rzucił go przed siebie, zabijając na miejscu Ławrynowicza oraz jednego z szamocących się kolegów, niejakiego Domańskiego. Odłamki granatu ciężko poraniły ucznia Zagórskiego, który niebawem zmarł i lekko kilku innych uczniów. W chwilę po wybuchu w jednej z ławek powstał uczeń Obrębski, dla którego wyniki egzaminu były również niekorzystne i zaczął strzelać z rewolweru do nauczycielskiej komisji egzaminacyjnej. Jeden ze strzałów trafił w brzuch prof. Jankowskiego, który zachwiał się i upadł. Obrębski wystrzałem w skroń odebrał sobie życie. Profesor Jankowski walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku zjawili się przedstawiciele władz policyjnych, sądowych i administracyjnych, celem przeprowadzenia śledztwa i wyjaśnienia szczegółów zajścia. Przy zwłokach Ławrynowicza znaleziono drugi granat, który na szczęście nie eksplodował.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 6 maja 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Funty angielskie 25.22

DEWIZY

Belgja 26.345
Londyn 25.22
Paryż 27.23
Szwajcarja 100.53
Włochy 21.40
Holandja 203.95
Nowy Jork 5.185
Praga 15.43
Wiedeń 73.18
Pożyczka Konwersacyjna 50.00
Pożyczka Kolejowa 90.00—89.00 90.00
Pożyczka Dolarowa 57—59—58; w zł. 295, 545—305, 915—300, 73
Pożyczka Złota 71.00—70.00
Listy ziemskie Warsz. Przedw. 4 i pół proc. 25.00—24.80
Listy miejskie przedw. Warszawskie 5 proc. 19.—18, 50—18, 75 4 i pół proc. 16,40
Obligacje m. Warszawy za r. 1915 i 1916 13.25—13.50 za r. 1917 5.50.
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy. 6,60 Handlowy P. 3.70—3.90 Zachodni 1.55—1.63 Spółki 9.00—8.50 Handlowy 5.85—5.95 Dla H. i P. 1,00 Zjedn. Ziem 2.50 Sole bez kuponu za r. 1923 i 1924 Spiess 0,43 Chodorów 3,80 Cukier 2.95 Węgiel 2.40—2.42—2.40 IV em. 2.25 Cegielski 0.51—0.48 Lilpop 0.73—0.71—0.73 Ostrowiec 5.90—5.85 Rudzki 1.62—1.50 Ursus 1.50—1.65 Żyrardów 9.10—8.90—8.95 Jabłkowscy 0.18—.19 Spirytus 1.68—1.70 Klucze 0.36 Pustelnik 1.20 Kijewski 0.19 Siła 0.29 Czersk 0.48 Firlej 0.34 Nobel 2.10—2.09 Fitzner 3.65 Norblin 0.81—0.82 Parowozy 0.67—0.68 Starachowice 2.55—2.58—2.56 Zieleniewski 10.60—11.00 Borkowski 1.35 Haberbusch 5.40 Żegluga 0.17 Lombard 1.20. Tendencja słaba.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

SPROWADZENIE ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO.

(k) Na ostatniem posiedzeniu ściślejszego komitetu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, powzięto uchwałę, że sprawę sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego powinien ująć w swe ręce rząd i Sejm, gdyż Słowacki nie należał do żadnej specjalnej kasty literatów ani też uczonych, lecz do całego narodu. Co się tyczy miejsca wiecznego spoczynku, to komitet oświadczył się jednogłośnie i kategorycznie za Wawelem, jako za Panteonem Polski królewskiej i porozbiorowej, przyczem rozpatrywano projekt wybudowania specjalnego mauzoleum, w któremby spoczęli i inni wielcy nasi artyści i wybitni Polacy. Komitet wyraził przekonanie, że w tej sprawie decydować winien pod przewodnictwem Marszałka Sejmu zjazd ogólno-polski, na który przybyłby po jednym delegacie z komitetów, utworzonych we wszystkich polskich środowiskach uniwersyteckich.

CAŁUS W KOLANO.

(k) Wczoraj ulica Żórawia w Warszawie była widownią niezwykłego wypadku. Do przechodzącej tą ulicą w towarzystwie męża oficera pani zbliżył się jakiś wynędzniały młodzieniec i tknięty afektem klęknąwszy przed nią na kolana, w mgnieniu oka uchyliwszy jej nieco dość krótką sukienkę, pocałował ją serdecznie w kolano. Amatora tego całuska przyprowadzono do 13-go komisarjatu, gdzie zachowywał się jako chory umysłowo i wzbraniał się udzielić pytającym go jakiejkolwiek odpowiedzi. Wobec braku jego dowodów osobistych odprowadzono go do instytutu głuchoniemych i ociemniałych, gdzie zaczął go badać jeden z wychowawców instytutu, który orzekł, że głuchoniemym nie jest, a fakt całusa na ulicy jest najlepszym dowodem, że i nie ociemniałym. Wywody eksperta okazały się rzeczywiście trafne i słuszne, gdyż młodzieniec badany w dalszym ciągu w urzędzie śledczym nagle przemówił, i przedstawił się jako Stanisław Kowalik (Obozowa 55). Stwierdzono, że jest on znaną policji osobistością fotografowaną i daktyloskopowaną. Wśród ogólnej radości, młodzieniec przyrzekł, że nikogo więcej na ulicy nie pocałuje w kolano, więc darowano mu wolność.

KARA ZA OSZUSTWO.

(k) Przed trybunałem odwoławczym w Cieszynie rozpatrywano spraw niejakiego Eljasza Heiklera. Rozchodziło się w tym wypadku o zwykłe oszustwo. — W różnych gazetach anonsowała „firma A. Glaser w Cieszynie“; iż dostarcza cztery pary doskonałych bucików za 40 zł. a w razie niezadowolenia odbiorcy firma przyjmuje towar napowrót i zwraca pieniądze. Buty te były nie z najlepszej skóry, jak to wspomniana firma ogłasza lecz z płótna i nadawały się jak się jeden z poszkodowanych wyraził, w sam raz dla nieboszczyków do trumny. Rzeczoznawcy stwierdzili, że towar ten wart jest najwyżej 6 złotych za parę. Okazało się, że firma A, Glaser w Cieszynie wogóle nie istnieje, natomiast handel tym towarem zgłosiła w Cz. Cieszynie niejaka Amalja Glaser, a po polskiej zaś stronie wprowadzał towar oskarżony E, Heikler. Za oszustwo został H. skazany na 13 tygodni aresztu. Trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok.

WOJSKOWI Z PROCESU ZAJŚCIA LISTOPADOWE ZGŁOSILI ZAŻALENIE.

(k) Zasądzeni w wojskowym procesie o zajścia listopadowe: gen. dyw. Józef Czikel, kpt. Mieczysław Obidziński, oraz porucznicy Tadeusz Skarski i Wacław Nowakowski otrzymali w dniu wczorajszym pisemne wyroki wraz z motywami.

Jak się dowiadujemy, wszyscy wymienieni zgłosili zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary. Według procedury wojskowej, obrońcy zasądzonych oficerów mają do 5 dni wnieść do sądu wywód zażalenia nieważności, poczem akta wraz z protokółem rozprawy zostaną odesłane do najwyższego sądu wojskowego. Przewodniczący rozprawy pułk. Dr. Dąbrowski po wręczeniu oficerom wyroku wyjechał wczoraj do Warszawy.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA W KRAKOWIE.

(k) W niedzielę rano rozegrała się w gmachu na Gródku przy ul. Mikołajskiej straszna tragedja małżeńska. Portjer gmachu Jan Podskalny ożeniony od października ubiegłego roku z 23-letnią Ludwiką, żył z nią w ciągłej niezgodzie, przyczem między młodymi małżonkami dochodziło ustawicznie do kłótni i awantur. Krytycznego dnia Podskalny przyszedłszy do domu o godz. 10 rano nie zastał żony, wobec czego udał się na jej poszukiwanie. Spotkawszy ją w sieni kamienicy wyjął z kieszeni brzytwę i momentalnym ruchem przerznął żonie gardło. Nieszczęśliwa mimo strasznej rany zdołała wyrwać się się szaleńcowi i zatkawszy chustką przecięte gardło, pobiegła przez podwórze ku wyjściu z gmachu od ul. św. Tomasza, gdzie padła nieżywa. Tymczasem Podskalny wybiegł na IV piętro, skąd w oczach przechodniów rzucił się na podwórze, ponosząc śmierć na miejscu.

KRADZIEŻ GRANATÓW ZE SKŁADÓW AMUNICYJNYCH.

Wielkie wrażenie wywarło znalezienie przez 12-letnią dziewczynkę kilkunastu granatów ręcznych wraz z zapalnikami i kilkudziesięciu naboi karabinowych wykradzionych ze składów amunicji w Mołodecznie.

Okoliczności, towarzyszące powyższemu wypadkowi wzbudziły zainteresowanie powiatowych władz policyjnych, które spowodowały dokonanie kontroli magazynów; przyczem ujawniono szereg bardzo poważnych usterek w urządzeniu składów i prowadzeniu ewidencji amunicji. Stwierdzono, że faktyczny stan nie odpowiadał wykazom książkowym, bo istniała znaczna ilość granatów nie figurujących w spisach. Tłumaczenie się przedstawiciela wojskowości, że nadwyżka we wszelkich magazynach jest rzeczą normalną uznać należy za niewystarczające, gdyż amunicji, wogóle; a na ziemiach wschodnich, gdzie się ma ciągłe napady i zamachy na mosty i tory, w szczególności nie wolno traktować tak. jak by to były kartofle; owies lub siano.

DZIWNA CHOROBA.

(k) W Czersku na Pomorzu zachorowała bardzo ciężko i niebezpiecznie niejaka p. K. Choroba ta jest o tyle dziwna, że chora ma całe ciało zupełnie sztywne, i nie może się wcale poruszać. Lekarzom choroba ta jest zupełnie nieznana.

Odezwa Komitetu Budowy Pomnika ku czci Poległych w Wejherowie na Pomorzu.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w Wejherowie na Pomorzu powzięło uchwałę budowy pomnika monumentalnego ku czci poległych, który ma stanąć w Wejherowie, stolicy Ziemi Kaszubskiej.

Celem urzeczywistnienia idei tej utworzył się Komitet, w skład którego wchodzą prócz zarządu także niżej podpisani.

Jak wszystkie kraje cywilizowane stawiają swym najzasłużeńszym mężom, geniuszom narodu i poległym na polach walki bohaterom pomniki, bądź to ku uczczeniu ich zasług wzgl. pamięci, bądźto dla urzeczywistnienia idei narodowej, tak też zadokumentować ma na wieczne czasy nasz pomnik kaszubski, polskość i wieczność szczepu kaszubskiego wobec swej Macierzy, być podniętą dla przyszłych pokoleń, by kroczyły śladem swych praojców, i być równocześnie symbolem potęgi Ojczyzny naszej na granicy zachodniej wobec odwiecznego wroga Prusaka-Krzyżaka.

Własnemi siłami biedna acz cudna nasza Ziemia Kaszubska takiego monumentalnego pomnika postawić nie może.

Nad polski Bałtyk zjeżdżają się obywatele całej Rzeczypospolitej Polskiej dla wypoczynku i poratowania zdrowia.

Niech więc całe społeczeństwo polskie okaże swe pod tym względem zainteresowanie oraz swą wdzięczność dla tego szczepu kaszubskiego, który osadzony w klin między samych Prusaków, nie zatracił mimo wiekowej niewoli ducha narodowego, będąc świadomym posłannictwa swego w tej najważniejszej komórce Rzeczypospolitej Polskiej, jako straż nad morzem polskiem, na którem zawsze opierać się będzie potęga Polski.

Tuszymy więc niezłomną nadzieję, że społeczeństwo polskie nie odmówi nam swej pomocy, i że przez dobrowolne składki umożliwi nam budowę pomnika tego.

W tej myśli apelujemy do wszystkich Władz państwowych i komunalnych, do wszystkich instytucyj przemysłowych i handlowych oraz do całego społeczeństwa polskiego i prosimy gorąco, by uchwaliły łaskawie na ten cel odpowiednie kwoty, przekazując takowe na konto nasze nr. 25 w Miejskiej Kasie Oszczędności w Wejherowie, wzgl. nr. 205.692 w P. K. O. w Poznaniu, za co dziś już wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać“!

KOMITET:

Leonard Retzlaff, dyrektor Zakładu dla Głuchoniemych, przewodniczący Komitetu. Dr. Chmielecki, starosta powiatu wejherowskiego. Chmielewski, sędzia pozasłużbowy. Ks. prałat Dąbrowski. ks. delegat Biskupi. Kruczyński, burmistrz miasta Wejherowa. Jan Kwiatkowski, kupiec. Ks. Roszczynialski, proboszcz. Saldat, sekretarz Zjednoczenia Zawod. Polsk. Scheiba, przemysłowiec i przewodniczący Rady Miejskiej. Schuz, Obwodowy Inspektor Pracy.

Cmentarzysko z XI wieku.

CIEKAWE ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE.

Podczas rozkopów przy budowie warsztatów parowozowych w mieście Końskie natrafiono na cmentarzysko szkieletowe. Na skutek zawiadomienia o tym fakcie naukowem zbadaniem pomienionego cmentarzyska zajęli się Ludwik Sawicki i Roman Jakimowicz, konserwatorowie zabytków przedhistorycznych. Dotychczas zbadano 40 grobów, oraz zebrano pewną ilość zabytków, pochodzących z kilku grobów, zniszczonych wskutek nieświadomości na początku robót. Cmentarzysko to, jak wykazały pomienione badania pochodzi głównie z XI wieku. Szkielety leżą wyprostowane, na wznak i są obłożone kamieniami z boków a niekiedy i z wierzchu. Przy szkieletach męskich, które są zwrócone głowami na północny wschód znajdowano noże, krzesiwa z krzemieniami, czekany, okucia od kubełków, stawianych z obrzędowem jadłem; w jednym z grobów znaleziono żelazne ostrogi i miecz pochodzenia skandynawskiego. W grobach kobiecych, które miały głowy zwrócone w kierunku wprost przeciwnym, czyli na południowy zachód, znajdowano kabłączki esowate srebrne i bronzowe, paciorki z masy i z srebra, kolczyki filigranowe, pierścienie i wreszcie naczynia gliniane, stawiane z jadłem obrzędowem, podobnie jak kubełki w grobach męskich. W trzech grobach znaleziono monetki, z których odczyszczona i określona została narazie tylko jedna — jest to monetka węgierska, króla Beli I. Cmentarzysko to ma pierwszorzędne znaczenie naukowe ze względu na bogactwo inwentarza i na dobry stan zachowania grobów. Dalsze badania przysporzą niewątpliwie wielu nowych ważnych spostrzeżeń naukowych, a opracowanie naukowe będzie mogło rzucić sporo nowego światła na osadnictwo i na stan kultury Polski w zaraniu dziejów.

Zamach samobójczy w Sejmie.

ECHA EKSPLOZJI W REDAKCJI „WALKI LUDU“.

Onegdaj w godzinach popołudniowych w kuluarach sejmowych zjawiła się 25-letnia dość elegancko ubrana kobieta, jak się później okazało Helena Jasińska, z Wilna, która jakoby chciała zwrócić się o interwencję do posłów: Niedziałkowskiego, Chomickiego i Hołowacza, w sprawie aresztowanego Trojanowskiego, których miała prosić, by złożyli kaucję 600 złotych. Po dłuższej konferencji na osobności z posłem Antonim Szapielem, (współlokatorem redaktora „Walki ludu“ Trojanowskiego), Jasińska zażyła w poczekalni sejmowej jakiejś trującej substancji. Wezwane niezwłocznie Pogotowie przepłukało desperatce żołądek, poczem odwieziono ją do 13 komisarjatu, gdyż stwierdzono, że była ona [illegible] struta alkoholem... W komisarjacie zatrzymano ją do odzyskania przytomności.

Czy ten tajemniczy zamach nie ma głębszego podłoża politycznego, wykaże najbliższa przyszłość.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Japońska madame Buterfley.

TRAGEDJA MIŁOSNA W BADENIE.

W Badenie pod Wiedniem rozegrał się epilog tragedji miłosnej nowej madame Buterfley. Japonka, nazwiska Hi-Sa-Ku-No popełniła samobójstwo, kładąc kres życiu i swej nieszczęsnej miłości. Pewnego dnia pojawiła się w Badenie mała Japoneczka, która wynajęła pokój w jednym z tamtejszych hoteli. Ubierała się w malownicze szaty tego kraju, w błyszczące jedwabie haftowane złotem. Po niemiecku mówiła bardzo słabo, czasem odwiedzał ją przybyły z Wiednia japoński poseł. Z poza zamkniętych drzwi pokoju Japonki, słychać było podobno wówczas stałe rozpaczliwe łkania. W pokoju egzotycznej damy znajdowało się pianino, na którem grała długie godziny. Mówiono, że jest to pianistka, która przybyła do Europy dla wydoskonalenia się w muzyce. Oprócz posła japońskiego, żaden gość nie wchodził do pokoju małej Hi-Sa-Ku-No, wreszcie pewnego dnia kwietniowego, Japonka wydostawszy się na dach, rzuciła się z góry, związawszy sobie poprzednio nogi.

Co skłoniło ją do tego niezwykłego i strasznego samobójstwa? Być może przekonała się, że gmach jej złudzień wali się w gruzy, może ta japońska pianistka była nową madame Butterfley. W każdym razie pobyt tej Japonki w Badenie i jej samobójstwo, otacza mgła romantycznej tajemnicy. Żadna bowiem polityczna misja nie zdołałaby kobiety popchnąć do tak rozpaczliwego kroku, jedynie zawiedziona miłość może to wytłumaczyć.

Niewiadomo co przyszłość przyniesie, może wbrew wszelkim przypuszczeniom poszlakom rzeczywistość wykaże, iż samobójstwo tajemniczej Japonki miało podkład zgoła nie romantyczny.

Tajemnica angielskiej arystokratki.

DRAMAT W WILLI IGEA.

(§) Angielskie koła arystokratyczne mają nielada sensację, której tajemniczych szczegółów dotąd nie zdołano odkryć. Sprawa ta łączy się pośrednio z podróżą angielskiej pary królewskiej, przebywającej od kilku tygodni na jachcie krążącym po wodach morza Śródziemnego pomiędzy Genuą a Palermo, Neapolem i Cagliarni. Od czasu do czasu jacht zatrzymuje się u wybrzeży, a para królewska wysiada na ląd. Król Jerzy i królowa Marja są niezmiernie we Włoszech popularni. Wszystkie pisma dają ich podobizny, a reporterzy chwalą sobie nadzwyczajną uprzejmość obojga. W Conca d'Oro widziano ich jadących tramwajem elektrycznym, a w Palermo spożywali kolację na tarasie willi Igea.

Willa Igea jest znanym hotelem, w którym bywał jeszcze Edward VII. Urządzenie willi jest wykwintne, służba doskonale wyszkolona, a wobec klienteli zachowuje się z nadzwyczajną uprzejmością i dyskrecją. Tem większe zdumienie wzbudziła wiadomość, jaka się ukazała w jednym z pism o tajemniczym wypadku w willi Igea, przemilczanym przez resztę prasy.

Według wiadomości podanej przez „Sicilia Nuowa" w jednym z pokoi willi Igea miał się rozegrać krwawy dramat w tym czasie, gdy przebywała tam angielska para królewska. Późno w nocy z pokoju Nr. 30 na drugiem piętrze doszedł odgłos wystrzału. Personel hotelowy wszedłszy do pokoju zastał leżącą na łóżku ciężko ranną damę, obok łóżka zaś stał jej mąż. Przybył natychmiast lekarz przyboczny króla angielskiego, lord Dawson of Pen i lekarz hotelowy. Stwierdzili ranę postrzałową piersi i draśnięcie lewego płuca. Aby uniknąć rozgłosu, ranioną po zrobieniu opatrunku, pozostawiono w hotelu.

Nazajutrz zeznała, że padła ofiarą wypadku, przy wyciąganiu naboju z rewolweru. Mąż jej zaś twierdził, że raniła się przy czyszczeniu broni. Tłumaczenie wydaje się dość podejrzanem, ze względu na spóźnioną porę, w której wypadek się zdarzył.

Bohaterka dramatu, nasuwającego przeróżne hypotezy, jest trzydziestoletnia osoba, znana w arystokratycznych kołach angielskich, z niezwykłej urody, dużego majątku i pięknych toalet, siostra damy dworu królowej, lady Marion Hastings, córka lorda Huntingdons. Bawiła od kilku tygodni w Palermo wraz z mężem swoim, zwracając powszechną uwagę swą urodą, wesołością i miłem obejściem.

Dramat nocny w willi Igea nie został dotąd wyjaśniony. Życiu lady Hastings nie grozi niebezpieczeństwo.

Letni karnawał w Londynie.

PREZENTACJE NA KRÓLEWSKIM DWORZE.

(§) Zgodnie z dawno przyjętym zwyczajem karnawał londyński nie przypada jak u nas w zimowe miesiące, lecz rozpoczyna się w pierwszych dniach maja i trwa do połowy lipca. Na sezon karnawałowy stolica Wielkiej Brytanji zapełnia się wykwintnem towarzystwem przybywającem ze wszystkich okolic, a pisma przepełnione są zapowiedziami balów i zabaw.

Specjalny ton karnawałowi angielskiemu nadają prezentacje u dworu. Nietylko w arystokracji, ale w zamożnych sferach przyjęty jest zwyczaj, że panna wchodząca w świat nie może nigdzie bywać, póki nie jest przedstawiana królowej. Prezentacja taka odbywa się nader uroczyście. Najpierw należy znaleźć osobę wprowadzającą, która jest jakaś dama z arystokracji, mężatka, bywająca stale na dworze. Otrzymawszy obietnice orędowniczki, rodzice czy opiekunowie panny wnoszą do dworu pismo z prośbą o przyjęcie. Kancelarja dworska otrzymawszy takie pismo bada stosunki rodzinne osoby, która chce być przedstawiona i jeżeli niema żadnych zarzutów, wysyła białą kartę, na której złotemi literami wypisane jest zaproszenie do dworu, na oznaczony dzień, a raczej jak obecnie wieczór. Za czasów królowej Wiktorji prezentacje odbywały się popołudniu. Obecna królowa Marja zmieniła godzinę i przyjęcia odbywają się wieczorem.

Z chwilą otrzymania zaproszenia, dla młodej osoby mającej być przedstawioną królowej, zaczynają się wielkie emocje. Ważną jest oczywiście kwestja toalety. Kolor może być dowolny, natomiast obowiązkowym jest tren i welon zebrany ciasno w fałdy przy fryzurze i spływający do pasa. Debiutantki przeważnie mają suknie białe. W jednym z pism angielskich znajdujemy opis takiej toalety: suknia biała „mousseline de soie" haftowana w złote kwiaty, na spodzie ze złotej lamy. Pas z gładkiego „mousseline de soie", od którego po obu bokach spływają aż do dołu sukni poły, zakończone złotą lamą. Tren z tego samego materjału co wierzch sukni, szeroko rozpięty na ramionach i zastępujący u góry rękawy, welon gładki biały. Żadnych klejnotów. W tem samem piśmie widzimy toaletę damy wprowadzającej:

Gładka „princesse" z ciemno liljowej „crepe georgette", z krótkiemi rękawkami, na to kaftan bez rękawów, spływający do kolan z lamy jasno liljowej ze srebrem, spiętej poniżej pasa dużą klamrą z ametystów. Tren z lamy, welon taki jak suknia ciemno liljowy, spięty na fryzurze pękiem liljowych strusich piór. Nad czołem djadem, w ręku wachlarz ze strusich piór.

W dniu prezentacji zajeżdżają przed pałac Buckingham liczne powozy wiozące debiutantki, którym serduszka biją ze wzruszenia. Po wspaniałych schodach wchodzą do sali, w której oczekuje już tłum zaproszonych. Gdy dają znać, że drzwi od sali frontowej zostały otwarte, wchodzi najpierw korpus dyplomatyczny i osoby stale bywające u dworu, następnie dopiero debiutantki w towarzystwie wprowadzających. Tren zarzucony jest na rękę, karta z nazwiskiem debiutantki przechodzi z rąk do rąk; zwolna zbliża się do królowej. Gdy już jest przed nią, wprowadzająca zdejmuje jej tren z ręki, rozściela go na ziemię, debiutantka składa dwa głębokie ukłony, a zarzuciwszy tren znowu na rękę cofa się ustępując miejsca następnej i przechodzi do następnych sal, gdzie obficie zastawione stoły, z wspaniałą zastawą, kwiatami, oczekują zaproszonych.

Prócz oficjalnych prezentacji odbywają się w ogrodach pałacu Buckingham wielkie zabawy ogrodowe, a pozatem niezliczona ilość balów, przyjęć, obiadów oraz oczywiście uroczystości sportowych. Więc regaty na Tamizie „matche", wyścigi konne, partje golfa i prześliczne pokazy wehikułów zaprzężonych w rasowe konie w Hyde Parku. Koń w Anglji używany jest dziś jedynie przez ludzi bardzo bogatych; dla rozrywki i sportu, gdyż do praktycznych celów wszędzie został zastąpiony samochodem. Jednak ci bogaci mają konie bezcenne. Podczas takiego pokazu mkną jedne za drugim wysokie kocze zaprzężone w parę lub czwórkę, powożone przez właścicieli w wysokich popielatych cylindrach, obok których siedzą piękne damy, w tyle zaś stylowo przybrana służba. Anglicy są okrutnie bogaci, więc mogą sobie pozwolić na takie zbytki.

Jak podróżują amerykanie.

§) Podróżnik holenderski Ph. E. Visser opowiada w swoich wspomnieniach z Indji, jaką plagą są tam wycieczki amerykańskie, urządzane przez biuro Cooka, albo inne towarzystwa. Indje nie są tak przygotowane do tego rodzaju masowych wycieczek, jak np. Szwajcarja. Chmara wycieczkowiczów zajmie nietylko pokoje mieszkalne, których jest niewiele, ale rozlokowywuje się w hallach i restauracjach hotelowych, tak; że nigdzie nie można znaleźć wolnego miejsca. Turyści napełniają nieznośnym gwarem świątynie i pałace, które jedynie w skupieniu i ciszy można należycie, zwiedzać. Wszystkie środki komunikacyjne, nie wyłączając słoni, okupowane są przez podróżujących Amerykanów.

Visser twierdzi, że obieganie kuli ziemskiej stało się w Ameryce taką samą manją, jak dawniej taniec. Każdy Amerykanin, który uzbiera dość pieniędzy, stara się przyłączyć do jakiejś podróżującej grupy, nie troszcząc się zbytnio o to, dokąd go powiodą i co mu pokażą. Jeden z uczestników wycieczki zapytał raz w Delhi swego sąsiada:

— Gdzie my teraz jesteśmy?

Tamten wyjął notes, w którym miał zapisany cały plan podróży, i rozpatrzywszy się skrupulatnie w notatkach, odparł:

— Teraz powinniśmy być w Rzymie.

Widocznie zmieniono plan podróży, albo pomylił sobie daty. Ale pytający był zupełnie z odpowiedzi zadowolony. Trudno jednak w takich warunkach mówić o jakiejś korzyści z wycieczki, gdy podróżujący nawet nie wie, gdzie się znajduje. Pozatem wszystkie podróże odbywają się z niesłychanym pośpiechem, mają program, nie pozostawiający uczestnikom ani jednej godziny wytchnienia. O 9-ej śniadanie o 10 jazda samochodami w okolice miasta, o 11 zwiedzanie miasta, o 1 lunch o 2 jakaś świątynia o 4 na dworzec kolejowy i tak dalej bez wytchnienia. Visser opowiada, że siedział pewnego razu w wygodnym fotelu hallu hotelowego w Benares, gdy nadszedł Amerykanin, ofiara jednej z wycieczek dokoła świata. Zatrzymał się i ciężko westchnął; „Jak miło musi być tak usiąść swobodnie, nigdzie się nie spiesząc". W tej chwili dało się słyszeć rozkazujące wołanie „Hallo! hurry up" i zbłąkana owca „musiała pójść ze swymi towarzyszami.

MASONI URZĄDZAJĄ BANKIET.

(§) Wielka loża masońska Anglji wyda je 3-go sierpnia rb. bankiet dla swych członków. Na bankiecie tym, podczas którego do stołów zasiądzie przeszło 8,000 osób, przewodniczyć będzie stryj króla angielskiego, książę Connaught. Uczta ta przypominająca swemi proporcjami jakieś opowiadania z 1001 bajek, wydana będzie z okazji zbiórki zorganizowanej w Olympji londyńskiej.

Jedno jest rzeczą pewną, że kroniki świata nie notowały dotychczas jeszcze tak licznego grona spółbiesiadników przy jednym stole. Widocznie loża ma dużo pieniędzy i dużo apetytów...

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Z przemysłu naftowego w Polsce.

(—) W roku ubiegłym przemysł naftowy w Polsce przeżywał tak jak wszystkie inne placówki przemysłowe, ostry kryzys. Jednakże dzięki intensywnym wierceniom lat ostatnich ogólna produkcja ropy nie tylko nie osłabła, ale nawet się wzmogła, natomiast osłabł znacznie ruch wiertniczy; co w przyszłości odbije się w produkcji ropy. Ogółem wyprodukowano 770.729 tonny ropy, czyli wydobycie wzrosło o 4.5 procent w stosunku do okresu poprzedniego. Stosunkowo najwyższy wzrost produkcji wykazuje Okręg Drohobycki, procentowo jednakże przewyższył go znacznie okręg Stanisławowski. Pierwszy wykazuje wzrost o 4 procent, drugi o 28 procent. Produkcja Okręgu Jasielskiego zwiększyła się o 1,5 procent. Okręg Drohobycki pomimo, że już częściowo wyjałowiony, dostarcza zawsze jeszcze 78 procent ogólnej produkcji, źródła znajdują się bardzo głęboko, a jednak ze względu na dominującą rolę tegoż okręgu, utrzymuje się tam produkcje na wysokim poziomie. W roku ubiegłym wywiercono w okręgu kilka nowych szybów, a mianowicie szyb „Józef“, dający początkowo 180 tonn na dobę; szyb „Pax“, produkujący 120 tonn dziennie i kilka mniejszych szybów w Borysławiu. W dwóch poprzednio wymienionych okręgach górniczych wzrosło znacznie wydobycie gazów ziemnych. Ogółem wydobyto 438 miljonów metr. gazów, jednakże brak kapitałów uniemożliwia racjonalne zużycie tak cennego materjału. Gazy drohobyckie z powodu dużej zawartości węglowodorów, nadają się doskonale na wyrób gazoliny. Niestety eksploatacja gazów ziemnych musi być z powodów natury finansowej ograniczona. Mały wzrost produkcji, bo tylko o cztery tonny, wykazuje wydobycie wosku ziemnego. Wosk prawie całkowicie bywa eksportowany, zużycie w kraju jest minimalne. Zdobyliśmy nowych odbiorców w Belgji, Francji i Szwajcarji. Przetwory naftowe w postaci benzyny, nafty, smarów, olejów, parafiny, asfaldu itd. cieszyły się dość wielkim popytem zagranicą. Z wyjątkiem Węgier i Jugosławji, które to kraje starają się rozwinąć własny przemysł rafineryjny, prawie wszędzie zyskał eksport wytworów rafineryjnych na sile. Pod koniec roku powstał związek rafinerji polskich pod nazwą „Zjednoczenie gospodarcze rafinerji olejów mineralnych“, która to organizacja wzięła sobie za zadanie regulować handel produktami naftowymi.

Konferencja wielkich sieci elektrycznych.

(—) Międzynarodowa Konferencja wielkich sieci elektrycznych o bardzo wysokiem napięciu (tak brzmi całkowity jej tytuł) odbywa się od 1921 r. perjodycznie co dwa lata w Paryżu, organizowana staraniem francuskiej Unji syndykatów elektrycznych. Ma ona na celu studjowanie wszelkich kwestyj, związanych z wytwarzaniem, przesyłaniem i rozdzielaniem energji elektrycznej, a ogranicza się do wielkich eletrowni i sieci o napięciu, przenoszącem 60.000 wolt. W konferencji biorą udział przedstawiciele nauki i przemysłu elektrycznego wszystkich państw kulturalnych; wysyłani przez najpoważniejsze zrzeszenia elektrotechniczne. Swobodna wymiana zdań i opinji na tematy, zaczerpięte bezpośrednio z praktyki; prowadzi do wzajemnego poznania poglądów na różne kwestje z dziedziny elektrotechniki wysokich napięć, panujących w różnych krajach i w ten sposób pozwala na międzynarodowe ujednostajnienie ich, co jest szczególnie ważne dla przemysłu każdego kraju. Prace konferencji odbywają się w 3 sekcjach: I. wytwarzania i przetwarzania energji elektrycznej, II. budowy linji elektrycznych, III. eksploatacji sieci. Wszystkie kwestje można rozpatrywać z punktu widzenia technicznego, socjalnego, administracyjnego i finansowego. Językami obrad są francuski i angielski.

Pierwsza konferencja odbyła się w listopadzie 1921 r. i zgromadziła 56 delegatów z 12 krajów, druga w listopadzie 1923 r. z 142 delegatami z 20 krajów, między którymi była poraz pierwszy reprezentowana Polska (prof. K. Drewnowski i dyr. H. Zarzycki z Warszawy). Trzecia konferencja ma się odbyć również w Paryżu w dn. 16 do 25 czerwca br. i zapowiada się jeszcze bardziej interesująco. Udział Polski w konferencji wysokich napięć jest jader pożądany i pożyteczny. Wprawdzie Polska niema u siebie jeszcze wielkich sieci elektrycznych o bardzo wysokiem napięciu, jest to jednak tylko kwestja czasu i to niedługiego. Niedługo bowiem nadejdzie moment, kiedy elektryfikacja kraju ruszy u nas z całą intensywnością. Delegację polską organizuje z ramienia Polskiego Komitetu Elektrotechnicznego (organizacji, jednoczącej w sobie wszystkie polskie stowarzyszenia i instytucje, zajmujące się elektrotechnika) prof. K. Drewnowski, który też udziela wszelkich informacyj i do którego należy też nadsyłać zgłoszenia o udział w konferencji przed 10 maja br. (Warszawa, Politechnika). Prócz tego zapowiedziały już udział w delegacji polskiej: Stow. Elektrotechników Polskich; Związek Elektrowni Polskich i Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrycznych.

TRANZYT PRZEZ POLSKE.

(—) W czasie od 1 października ub. r. do 1 marca b. r. przez polskie koleje państw. zostały przewiezione następujące ilości wagonów towarów importowanych do Rosji i eksportowanych stamtąd zagranicę: do Niemiec 837 wag., do Gdańska — 41 wag., do Austrji 165 wag., do Czechosłowacji — 39 wag. do Anglji—42 wagony, cyfry eksportu z Rosji: Wywieziono zaś do Rosji przez polskie terytorjum z Niemiec 102 wagony, z Gdańska 113 wag., z Austrji 538 w., z Czechosłowacji 417 wag., z innych krajów 633 wagony.

Ładunek składał się przedewszystkiem z narzędzi rolniczych, z lamp elektrycznych, maszyn i narzędzi precyzyjnych, turbin, manufaktury, nasion i t. p., które władze sowieckie wprowadzały do Rosji. Eksport natomiast z Rosji zagranicę składał się z następujących artykułów: jajka, ruda, szczecina, włosia końskiego, drzewa i innych drobnych arykułów.

NADMIAR ZŁOTA W HOLANDJI.

(—) Dzienniki holenderskie donoszą, że tamtejszy minister handlu został upoważniony do zniesienia od 29 kwietnia zakazu wywozu złota.

Powodem tego jest nadmiar złota w Holandji, dokąd w znacznej części uciekają kapitały francuskie zagrożone podatkiem majątkowym, którego domagają się socjaliści. Ten stan rzeczy wywołuje szczególnie trudną sytuację dla Banku Niderlandzkiego, płynność bowiem pieniądza w kraju jest tak wielka, że dyskonto prywatne wynosi znacznie niżej 2 proc., a z dyskonta oficjalnego (4 proc.) nikt nie chce korzystać. To powoduje zwyżkę dewiz zagranicznych, — to też kurs wypłat na N. Jork i Berlin wzrósł powyżej równi złota. Londyn wzrósł ostatnio do 12 fl. (parytet 12.1075). Sposobem zapobieżenia temu są tylko sprzedaże dewiz, posiadanych w znacznej ilości przez Bank Niderlandzki, albo wywóz złota. W drugim tygodniu kwietnia wywieziono też faktycznie złota za 5 i pół milj. flor. Złoto to nie zostało sprzedane, ale zdeponowane u zagranicznych korespondentów Banku. To zahamowało nieco zwyżkę dewiz, ale niemniej tendencja do zmniejszenia wartości guldena da się wyraźnie odczuwać.

WYWÓZ WĘGLA I DRZEWA W ROKU 1924.

(—) Wartość wywozu węgla w roku 1924 wynosiła 20.4 procent ogólnej wartości eksportu. Ogółem wywóz węgla zmniejszył się o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1923, co jest wynikiem zmian zasadniczych na europejskim rynku węglowym. Przedewszystkiem więc Niemcy zmniejszyły swój wywóz węgla o 50 procent i stale dążą do zupełnego uniezależnienia się od zagranicy. Nasz wywóz od Niemiec zmniejszył się o 16 procent, natomiast jeszcze w większym stopniu spadły cyfry wywozowe angielskie, w stosunku do Niemiec. Węgiel polski musi zatem szukać innych rynków zbytu i to specjalnie w kierunku krajów bałkańskich. Zawarcie traktatu polsko-węgierskiego prawdopodobnie także nie pozostanie bez wpływu na naszą produkcję węglową. Utraciliśmy prawie zupełnie rynek węglowy w Szwecji i niepomiernie zmniejszył się nasz wywóz do Szwajcarji.—Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych wykazuje również pewien spadek, to tłumaczy się ustabilizowaniem się waluty, bowiem stan inflacji ułatwił bardzo konkurencję naszemu drzewu. Pewien wpływ na wywóz drzewa miało podniesienie taryf kolejowych oraz współzawodnictwo drzewa rosyjskiego.

MATERJAŁ OPAKUNKOWY PRZESYŁEK ZAGRANICZNYCH.

(—) Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że w Kanadzie wyszło rozporządzenie tamtejszych władz celnych, mocą którego materjał opakunkowy, przedewszystkiem słoma i siano, używane do zabezpieczenia szkła i butelek w czasie transportu, muszą być zaopatrzone w świadectwo weterynarza stwierdzające, że siano i słoma lub też inne rośliny w tym celu używane, są wolne od zarazków pryszczycy lub uległy odpowiedniemu procesowi desynfekcyjnemu. W wypadkach gdzie władze stwierdzą brak takiego zaświadczenia, mają prawo przesyłkę skonfiskować i zarządzić jej zniszczenie.

REFORMA PIENIĘŻNA W FINLANDJI.

(—) Komisja Skarbowa parlamentu fińskiego uchwaliła wniosek, zmierzający do ustawowej stabilizacji kursu marki fińskiej. Obecny parytet w złocie marki fińskiej ma być utrwalony tak, aby nie ulegał wahaniom w stosunku do kursu dolara. Na podstawie ustawy mają być wypuszczone nowe monety złote, opiewające na 100 i 200 mk. Banknoty Banku Fińskiego będą wymieniane za nowe monety złote względnie złoto zagraniczne. Dawniejsze, w markach zawarte umowy, mają być wykonane według obecnego kursu marki. Projekt ustawy będzie przedłożony parlamentowi prawdopodobnie na sesji jesiennej.

WODA KOLONSKA ARTYKUŁEM ZBYTKU.

(—) Lwowska Izba Skarbowa nałożyła szeregowi kupców dotkliwe kary za nieopłacenie opłaty stemplowej od wody kolońskiej jako artykułu luksusowego. Ustawa podciąga pod podatek perfumy, kosmetyki i wody toaletowe, nie wspominając nigdzie o wodzie kolońskiej, która oczywiście jako artykuł desynfekcyjny nie powinna być podciągnięta pod przedmioty zbytku. Otóż Izba Lwowska wychodząc z założenia, że woda kolońska objęta jest rubryką „wód toaletowych“, nałożyła kupcom owe kary za rzekome niestosowanie się do przepisów. Podobno nigdzie dotychczas w Polsce ustawa ta w ten sposób nie była interpretowana.

O DZIERŻAWĘ TERENÓW NAFTOWYCH.

(—) W min. przemysłu i handlu toczą się rokowania o wydzierżawienie przez państwo zagranicznemu konsorcjum „Century Trust“ terenów naftowych. Projekt umowy nakłada na powyższy trust obowiązek wiercenia szybów na własny koszt. Rząd ma prawo pierwokupu produkcji. Ażeby zapobiec ujemnym skutkom dotychczasowego zakazu wywozu ropy sejmowa komisja w projekcie nowell wniesionej przez rząd ma zamiar dopuścić do wywozu w przeciągu lat 10-ciu 30 procent produkcji z nowowywierconych szybów, o ile nowy szyb znajduje się w odległości 2 kl. od dawnego.

PODATEK OD WYSZYNKU.

(—) Zgodnie z okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 6 kwietnia rb. płatnikom wojewódzkiego podatku od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków na drugie półrocze r. ub. może być zezwolona spłata należności podatkowej w pięciu równych ratach miesięcznych poczynając od dnia 15 lipca rb. Raty, te, o ile będą wpłacane w wyznaczonych terminach, pobierane będą bez odsetek za odroczenie.

ZYGZAKI

Dziwna etyka.

U nas w Polsce (głównie w Łodzi)
Tak się dzieje z prapradziada,
Że w tę miskę człowiek pluje,
Z której zwykle obiad jada,
Doktór Weissberg (ten z Ka-Ka-Du)
Wielka ryba w Magistracie,
Przytem filar z Pepeesu
(Już go chyba dobrze znacie).
W święty dzień próżniaczej braci.
(To jest w dzień pierwszego maja)
Zwołał wiec swych pracowników,
I zebranie tak zagaja:
„Dzisiaj święto! Niepracować
Za parszywym swym warsztatem,
Precz z prezydentem! Precz z radnymi!
I precz z podłym Magistratem!“

— — — — — — — — —

Kto z etyką w nieporządku,
Temu trzeba dać tę radę:
„Pluj pan sobie na Magistrat,
Ale naprzód rzuć posadę“.

Fm.

———oOo———

Pamiętaj, abyś dnia nieświętego nie święcił.

KASA CHORYCH POTRĄCI PRACOWNIKOM ZA PIERWSZEGO MAJA.

We wtorek, dnia 5 maja rb. odbyło się pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego kolejne posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia dyrektor podał do wiadomości w komunikatach o czasowem przyjęciu kilku pracowników na miejsce urlopowanych. Nad komunikatem tym wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której Zarząd Kasy uwzględniając niepomyślną sytuację finansową instytucji nie zatwierdził na razie odnośnego wniosku kierownictwa i wypowiedział się za ograniczeniem zastępstw do wypadków bezwzględnie koniecznych, polecając kierownictwu przedstawienie odpowiedniego wykazu, który rozpatrywany będzie na następnem posiedzeniu.

Jednocześnie uchwalono przestrzegać obowiązujących przepisów prawa odnośnie do wypłacania poborów pracownikom powołanym na ćwiczenia wojskowe. Nadto upoważniono Dyrekcję do udzielania pracownikom Kasy pożyczek względnie zaliczek nieprzekraczających kwoty 500 zł., przeznaczając na ten cel fundusz nieprzekraczający poza kwotę 3.000 zł. miesięcznie.

W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę niestawienia się do pracy przez część personelu w dniu 1 maja rb., przyczem postanowiono pracownikom, którzy w dniu tym świętowali — potrącić zarobek dzienny z poborów miesięcznych.

Następnie omawiano sprawę zawarcia umowy głównej z lekarzami. Dyskusji w sprawie powyższej, posiadającej niezmiernie doniosłe znaczenie dla instytucji, przeto wymagającej gruntownego i wszechstronnego rozpatrzenia, nie ukończono, odkładając dalszy ciąg jej do następnego posiedzenia, na którem ona jako jeden z pierwszych punktów porządku dziennego bezpośrednio po komunikatach Dyrekcji rozpatrzona będzie.

Pozatem zastanawiano się nad sprawą podniesienia skali płacy ustawowej, która staje na porządku dziennym posiedzenia Rady Kasy w dn. 8 maja rb., w formie wniosku Zarządu o podniesienie jej do 20 zł. dziennie w najwyższej grupie zarobkowej, a to zgodnie z wnioskiem poprzednim, który jak wiadomo nie uzyskał w swoim czasie w Radzie ustawowo wymaganej większości. Na skutek powyższego grupa pracodawców zgłosiła protest na piśmie, zrzucając zarazem z siebie wszelką odpowiedzialność za finansowy stan Kasy aż do chwili przeprowadzenia rewizji gospodarki instytucji.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Komisji Finansowo—Gospodarczej oraz wice-dyrektora inż. Szustra zarządzeń, poczynionych w związku z reorganizacją administracji oraz systemu księgowości.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 6 maja Doniceu.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski wieczorem Dybuk.
„ **Popularny** „Kościuszko pod Racławicami".
Kino Luna „Ziemia obiecana"
„ **Czary** „Królowa gór"
„ **Casino** „Car Aleksander II."
„ **Odeon** „Władca świata"
„ **Reduta** „Uroczyste otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Palestynie"
„ **Grand-Kino** „Wicemiljoner"
„ **Spółdzielni Prac. Państwowych** „Mesalina"
„ **Dom ludowy** „Poszukiwacze przygód"
„ **Resursa** Gdy na kominku wygasł już żar
„ **Corso** „Sherlock Holmes i Nat Pinkerton w Ameryce"
„ **Miejski Kinematograf Oświatowy** „U progu gilotyny", dla dzieci „Przygody Johnsona w Afryce"

Wiadomości bieżące

— „Trzeci maj w 28 p. S.K.

W dniu 4 maja rb. gmach teatru letniego w parku Staszyca był widownią pięknej uroczystości. Odbywała się tam uroczysta akademja bohaterskiego oddziału „dzieci łódzkich" 28. p. S.K. Pośród obecnych zauważyliśmy otaczanego powszechną miłością i szacunkiem D-cę Korpusu generała Junga oraz znanego z działalności na polu społecznem Szefa Sztabu pułk. S.G. Iwanowskiego wraz z małżonką oraz wielu innych przedstawicieli łódzkiego społeczeństwa wojskowego. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu, por. Janowski słowem wstępnem otworzył uroczystość. Na program złożyły się deklamacje artystów teatru Popularnego pp. Brandtówny, Bieleckiego i Pilarskiego, oraz wykonane przez orkiestrę: „Polonez A-Dur Szopena; uwertura z opery „Halka" i td. Nastój był podniosły. Wszyscy od generała do szeregowca z przejęciem słuchali przepięknej deklamacji oraz doskonale wykonanych arcydzieł naszej muzyki. Demokratyczna Polska otacza swych obrońców pieczołowitą opieką, uważa ich za obywateli, nie zaś żołdactwo, jak to miało miejsce w armjach zaborczych. Należy zaznaczyć; iż piękną tę uroczystość zawdzięczamy talentowi organizatorskiemu i niezmordowanej pracy pana majora Grzegorzewskiego.

— Subsydja miejskie na rok 25-ty.

Zgodnie z opinją delegacji Wydziału Finansowo-Obrachunkowego, — Magistrat na posiedzeniu w dn. 5 bm. postanowił przyznać subsydja z funduszów komunalnych następującym instytucjom.

1) Tow. Domu Sierot Żołnierskich na rzecz kupna własnego gmachu Zł. 15,000.—
2) Zjedn. Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" na cele oświatowe i kulturalne zł. 3.000.—
3) Tow. Uniwersytetu Robotnicz. (T.U.R) zł 3,000
4) Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów zł. 3,500.—
5) Szpitalowi „Kochanówka" na budowę kaplicy zł. 1.000.—
6) Zarządowi Straży Ogniowej Ochotniczej po 15 tysięcy zł. miesięcznie, licząc od 1 maja roku bieżącego zł. 120.000.—
7) Dyrekcji Miejskiej Galerji Sztuki zł. 8.000.—
8) Łódzkiej Orkiestrze Filharmonicznej przez 6 miesięcy po 2.000 zł. — zł. 12.000,—

Odpowiednie wnioski w sprawach powyższych złożone będą do Rady Miejskiej, celem uwzględnienia wskazanych sum w budżecie tegorocznym.

— Aleja przy ul. Pustej.

Mając na względzie wygodę publiczności, Wydział Gospodarczy Magistratu ustawił na ulicy Pustej, posiadającej aleję, 25 ławek na słupkach betonowych.

— Wydzierżawienie boiska.

Na posiedzeniu w dniu 5-ym bm. — Magistrat zatwierdził projekt umowy pomiędzy Magistratem a Łódzkim Okręgowym Klubem Piłki Nożnej w sprawie wynajęcia Związkowi sportowego boiska w parku miejskim im. J. Poniatowskiego. Jednocześnie Magistrat wezwał Wydział Gospodarczy do nadesłania planów i kosztorysu budowy trybun dla publiczności wokół boiska.

— Projekt budowy szkół w powiecie łódzkim.

Sejmik Łódzki wspólnie z zainteresowanemi gminami projektuje w roku 1925 rozpoczęcie budowy następujących szkół: 1) siedmioklasowej w Czarnocinie, gminy Czarnocin, 2) 4 klasowej w Wodzinie—Prywatnym, gminy Kruszów; 3) 4 klasowej w Mieleszkach, gmina Nowosolna; 4) 3 klasowej w Nowosolnej, gmina Nowosolna; 5) 3 klasowej w Saniach, gminy Bełgów; 6) 2 klasowej w Józefowie, gminy Brójce.

Wszystkie te gminy posiadają prawie dostateczną ilość cegły na placu budowy oraz część wapna.

Poważne trudności przy realizacji projektów budowlanych napotykają samorządy wobec całego szeregu przepisów, normujących zatwierdzania szkiców, projektów i kosztorysów gmachów szkolnych.

Według istniejących przepisów wszystkie powyższe formalności załatwia M. W. R. i O. P., oraz M. R. P., wskutek tego okres ich przeprowadzenia będzie trwał kilka tygodni. (pap)

— Egzaminy dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w roku 1925.

W sprawie egzaminów dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w roku szkolnym 1925-26 dla uczniów V kursu seminarjów, znajdujących się na terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Kuratorjum zarządza co następuje: 1) egzaminy dojrzałości w seminarjach nauczycielskich odbywać się mają według regulaminu z dnia 1 kwietnia 1925 r., 2) we wszystkich seminarjach nauczycielskich na terenie szkolnym łódzkim piśmienne egzaminy dojrzałości z języka polskiego odbędą się dnia 28 maja, zaś z pedagogiki dnia 29 maja, 3) ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w państwowych seminarjach nauczycielskich: w Łodzi, w Piotrkowie i Zgierzu dnia 4 czerwca, Tomaszowie Mazowieckim dnia 8 czerwca, w Łęczycy i Liskowie dnia 10 czerwca, w Łodzi w miejskim seminarjum nauczycielskim, męskim im. E. Estkowskiego i w prywatnym seminarjum nauczycielskim żeńskiem p. Cholewickiej dnia 15 czerwca.

Przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej: w Piotrkowie i Łęczycy będzie p. Władysław Michalski, naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego Kuratorjum Okr. Szkol. Łódzkiego, w Łodzi w Seminarjum nauczycielskim męskim im. E. Estkowskiego i w Tomaszowie Mazowieckim p. Stefan Pogorzelski, wizytator szkolnictwa powszechnego K. O. S. Ł., w Zgierzu, Liskowie i Łodzi w prywatnem seminarjum nauczycielskim żeńskiem p. H. Cholewickiej, p. Władysław Fiedorowicz, wizytator szkolnictwa powszechnego K. O. S. Z., w państwowym seminarjum nauczycielskim języka wykładowego niemieckiego p. Marjan Durak, dyr. miejskiego seminarjum nauczycielskiego im. Estkowskiego w Łodzi. (pap)

— Wypłata zasiłków.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dn. 7; w piątek dn. 8; w sobotę dn. 9, odbędą się dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym za czas od 27 kwietnia do 3 maja włącznie

Porządek wypłat:

A. Czwartek, dn. 7 maja 1925 roku.

B W. I IV, — 3301—3950. B W. II — 3601—4200. B W III — 1801—2400. B W. I A IV, A — 3851—4400, B W II A — 4201—4800.

B. Piątek, dnia 8 maja 1925 roku.

B W I IV — 4401—4950. B W II — 4801—5400. B W III 2401—3000. B W. I A IV, A — 4951—5500, B W II A — 5401—6000.

C. Sobota, dnia 9 maja 1925 roku.

B W 1 IV — 5501—6100. B W. II — 6001—6600. B W III — 3001—do końca. B W. I A IV. A — 6101—do końca, B W II A — 6601—do końca.

Bezrobotny winien posiadać przy sobie: dowód osobisty, książkę obrachunkową, legitymację oraz talon zasiłkowy.

— Wydawanie talonów bezrobotnym.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrob. podaje do publicznej wiadomości, że w piątek dnia 8, w sobotę dnia 9 i w poniedziałek dnia 11 maja rb. odbywać się będzie dalsze wydawanie bezrobotnym talonów ważnych do odbioru zapomóg za okres od 4 do 10 maja 1925 r.

Wydawanie talonów odbywać się będzie w następującym porządku:

A. Piątek, dnia 8 maja 1925 r.

Bezrobotni, którzy posiadają legitymację: Ekspozytura I. Nr. 1—1200. Ekspozytura II Nr. 1—1300. Ekspozytura III Nr. 1—600. Ekspozytura IV Nr. 1—1100.

B. Sobota, dnia 9 maja 1925 r.

Berobotni, którzy posiadają legityma-

cje: Ekspozytura I Nr. 1201—2400. Ekspozytura II Nr. 1301—2600. Ekspozytura III Nr. 601—1200, Ekspozytura IV Nr. 1101—2200.

Poniedziałek, dnia 11 maja 1925 r.

Bezrobotni, którzy posiadają legitymacje: Ekspozytura I Nr. 2401—3600, Ekspozytura II Nr. 2601—3900, Ekspozytura Nr. 1201—1800, Ekspozytura IV Nr. 2201—3300.

Wszyscy bezrobotni winni przestrzegać kolejności posiadanego numeru legitymacji i zgłaszać się do odbioru talonu w wyznaczonym czasie.

— Otwarcie Teatru Letniego „Scala“.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaną ukończone prace remontowe w letnim ogródku „Variette“ przy ulicy Cegielnianej 18.

Wkrótce też nastąpi otwarcie ogródka, który będzie jedyną letnią atrakcją Łodzi. (pap)

— Roczne zebranie Chrześcijańskiego Koła Polek w Pabjanicach.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się roczne zebranie Koła Polek w Pabjanicach dnia 10-V br. Na zebraniu powyższem zostaną poruszone bardzo aktualne sprawy jak udział kobiet w życiu społecznym i wpływ na układ stosunków politycznych na terenie m. Pabjanic. Or.

—oOo—

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś i dni następnych, po cenach zrzeszeniowych legenda dramatyczna Sz. Anskiego „Dybuk“.

W sobotę po południu, po cenach zniżonych, dla młodzieży „Lilla Weneda“.

— Teatr Popularny.

Dziś w czwartek dnia 7-ego bm. po cenach zniżonych do połowy tj. od 50 gr. do 1.50 efektowna i nastrojowa sztuka Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, która święci stale zasłużone triumfy. Udział bierze cały zespół artystyczny pod kierunkiem reżyserstwa J. Pilarskiego. Dekoracje art. mal. B. Witkowskiego. Jutro, w piątek, dnia 8-go „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca.

— Wielki benefisowy koncert kompozytorski Karola Prosnaka.

W niedzielę dnia 10 maja o godz. 12 odbędzie się w sali Filharmonji (ul. Narutowicza 2) wielki benefisowy koncert kompozytorski, głośnego już nie tylko u nas lecz i zagranicą kompozytora a znanego nam dobrze w Łodzi Karola Prosnaka, dyrydenta chórów, chociażby na każdej akademji lub obchodzie narodowym, lub dobroczynnych imprezach.

Koncert ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na swój wyjątkowy charakter poranku kompozytorskiego, a w życiu muzycznem Łodzi jest wydarzeniem o znaczeniu doniosłem i wyjątkowem, chodzi bowiem o młodego polskiego kompozytora, bardzo uzdolnionego. Daje nam ten koncert z jednej strony sposobność do poznania wysiłków twórczych artysty w całokształcie i zarazem impuls w kierunku pobudzenia polskiego twórczości muzycznej w ogólności. Dorobek kompozytorki Prosnaka mieliśmy już niejednokrotnie sposobność poznać.

W utworach Prosnaka króluje melodja, tak dzisiaj przez kompozytorów po macoszemu traktowana, a to melodja odziana w efektowną i barwną szatę harmonijną.

Twórczość bardzo jeszcze młodego kompozytora obejmuje około 500 kompozycji nie licząc kilku utworów lekkiej muzyki, napisane na „wyraźne zamówienie“ wydawcy (ten rodzaj muzyki niestety najbardziej w dzisiejszych czasach popłaca).

W dorobku kompozytorskim benefisanta znajdują się utwory fortepianowe, a w lwiej części pieśni chóralne i solowe — niektóre usłyszymy na koncercie.

W koncercie wezmą udział znana operowa śpiewaczka pani H. Fotygo i skrzypek p. St. Fridberg, orkiestra Filharmonji oraz chóry T-wa im. Moniuszko pod batutą benefisanta.

— Sprawy teatrów letnich.

W związku z memorjałem dyrekcji Teatru Popularnego i wnioskiem Komisji Teatralnej, Magistrat wyłonił komisję, w osobach pp. ławników Bednarczyka, Hajkowskiego i Kruczkowskiego, celem umożliwienia Teatrowi Popularnemu dawania przedstawień w sezonie letnim.

Co się tyczy Teatru Miejskiego, rozpocznie on sezon letni w parku Staszyca w dniu 16-go maja, o ile oczywiście warunki atmosferyczne będą sprzyjające. Tytułem zwrotu kosztów na opłacenie służby, oświetlenia i utrzymania w należytym stanie budynku teatralnego Magistrat pobierać będzie 5 proc. brutto od każdego przedstawienia.

— Przyszły sezon teatralny.

Na posiedzeniu w dniu 5-ym b.m. Magistrat przychylił się do wniosku Komisji Teatralnej w sprawie zawarcia umowy na prowadzenie Teatru Miejskiego w Łodzi w sezonie 1925-26 z dyr. A. Szyfmanem. Wysokość rocznej subwencji określona została w ofercie w kwocie 200,000 zł., przyczem miasto pokrywać będzie wydatki za wynajem budynków, opał oświetlenie, konserwację budynków i asekurację ruchomości. Dyr Szyffman prowadzić będzie teatr własnym kosztem i staraniem na własne ryzyko.

Do ostatecznego ułożenia warunków kontraktu i zawarcia umowy — Magistrat wydelegował pp. wiceprezydenta Groszkowskiego oraz ławników Hajkowskiego i Kruczkowskiego.

—oOo—

W dobie orderów.

W dniu 3 maja 24 obywateli m. Łodzi zostało odznaczonych orderami. (z prasy)

W dniu trzeciego maja znowu
Dawano ordery,
Więc dla Łodzi też przysłano
Ich dwadzieścia cztery.
Więc się w sercu łodzianina
Słuszna duma budzi,
Że aż tylu w naszem mieście
Mieszka sławnych ludzi,
Choć niektórzy z nich dopiero
Dziś są wszystkim znani,
Z tego tylko, że zostali
Udekorowani.
W całem mieście teraz plotka
Między ludźmi chodzi,
Że ordery mają dostać
Wszyscy ludzie w Łodzi.
I już za lat może kilka
Kędy zwrócisz głowę,
Na wszystkich piersiach ujrzysz
Ordery „majowe“.
Dla tych wszystkich odznaczonych
Stworzę tytuł nowy;
Bardzo szumny, pięknie brzmiący:
„Kawaler majowy“.
Więc się nie martw, czytelniku
Bo choć byś był zerem,
Też „majowym“ wkrótce może
Będziesz kawalerem!

Osa.

—oOo—

Komunikaty.

— Z Towarzystwa Kultury Katolickiej.

(r) Dzisiaj dnia 7 maja o godz. 8 wieczorem w sali Lutni przy ul. Sienkiewicza Nr. 31 Prezes p. Maciński wygłosi dla członków Towarzystwa Kultury Katolickiej i wprowadzonych przez nich gości odczyt na temat „Uświadomienie płciowe a wychowanie szkolne“.

— Odczyt Naczelnego Dyrektora Polskiej Y. M. C. A..

(r) Dziś o godz. 8 wieczór p. P. Super Naczelny Dyrektor Polskiej Y. M. C. A. wygłosi odczyt w lokalu Piotrkowska 89 o „Okresach i zagadnieniach Y. M. C. A. w ciągu jej 80-letniego istnienia“.

Prelegent przedstawi w odczycie swoim zagadnienia, jak Y. M. C. A. spotykała w swojej pracy społecznej i jak je starała się rozwiązywać. Odczyt wyjaśni także ciekawy problem, dlaczego Y. M. C. A. z niewielkiej instytucji rozwinęła się w potężną organizacje młodzieży. Wszystkich zainteresowanych upraszamy o przybycie, szczególnie członków Polskiej Y. M. C. A.

— Przedstawienie amatorskie w Teatrze Miejskim.

(r) Dnia 10—5 25 r. o godz. 11 rano w Teatrze Miejskim odbędzie się amatorskie przedstawienie, urządzone przez uczenice kl. III szkoły powsz. Nr. 32. Bilety w dzień przedstawienia są do nabycia w kasie Teatru od godz. 9 rano.

— Zebranie organizacyjne w Z.w P. N. Szkół P.

(r) W piątek dn. 8 bm. o godz. 6 min. 30 wiecz. w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Zarządu Głównego Związku Polsk. Nauczyc. Szkół Powsz. Andrzeja 4 odbędzie się zebranie organizacyjne Łódzkiego Koła Sekcji Kształcenia Nauczycieli, powołanej do życia w dn. 1 i 2 lutego rb. w Warszawie przez Zarząd Główny Związku P. N. S. P.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— Z Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży.

(r) Podajemy do wiadomości zainteresowanych, że z powodu niedostatecznej liczby osób, przybyłych na posiedzenie, Doroczne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży z dnia 30 kwietnia b. r. zostało odłożone do dnia 9 b. m. na godz. 4 min. 30 popoł.

W związku z powyższem Zarząd Pol. Czerw. Krzyża Młodzieży, podkreślając ważność podjętych przez Instytucje zadań, związanych pośrednio z wychowaniem młodzieży, uprzejmie i usilnie prosi Szanownych PP. Dyrektorów i przełożonych szkół o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie na posiedzenie w celu wspólnej narady i omówienia spraw porządku dziennego.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego.

(r) Komisja Wycieczkowa P. T. K. organizuje następujące wycieczki dla członków i wprowadzonych gości:

1) dnia 10 b. m. do Poznania — zapisy w piątek o godz. 8-ej wiecz.

2) dnia 17 b. m. do Sandomierza — połączone z uroczystem otwarciem Domu Krajoznawczego w Sandomierzu — zapisy we wtorek 12-go b. m. o godz. 8-ej wiecz.

3) dnia 24 b. m. do Kalisza i Gołuchowa — zapisy we wtorek 19-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. (Aleje Kościuszki 17).

— Odczyt o początkach przemysłu łódzkiego.

(r) W sobotę dn. 9 maja o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej (Pomorska 16) staraniem Tow. Ośw. „Pochodnia“ poseł Ludwik Waszkiewicz wygłosi odczyt p. t. Jak w Łodzi powstał przemysł włókienniczy.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. nabywać można przy wejściu na salę.

— Ogólne zebranie „Kropli Mleka“.

(r) Ogólne zebranie „Kropli Mleka“ odbędzie się w dn. 18 maja rb. o godz. 7-ej w pierwszym terminie, o g. 8-ej w drugim terminie w lokalu własnym Piotrkowska 103.

O liczne i punktualne przybycie uprzejmie pro

Za jedną cyfrę 6 miesięcy więzienia.

JAK HERSZ LEWKOWICZ CHCIAŁ OKŁAMAĆ KOMISARJAT RZĄDU.

Dnia 23 stycznia 1925 roku zgłosił się do Komisarjatu Rządu na miasto Łódź, 20 letni Hersz Lewkowicz i przedstawiwszy swe papiery prosił o wydanie mu pozwolenia w celu otrzymania paszportu zagranicznego, gdyż jak twierdził, pragnie jechać do Palestyny.

Choć na pozór papiery Lewkowicza były w zupełnym porządku, jednak baczne oko urzędnika rozpoznało, że Hersz Lewkowicz trwożliwie patrzy na jego czynności urzędnicze i zdradza pewne zdenerwowanie. Przyjrzawszy się baczniej metryce urodzenia urzędnik skonstatował, że pod rubryką „rok“ jest przerobiona ostatnia cyfra i ta miast roku 1904 figuruje 1907. Wobec tego, że rocznik 1907 mógłby jeszcze wówczas otrzymać pozwolenie na wyjazd zagranicę, stało się jasnem, że przybyły zapomocą fałszywego dokumentu, chciał uzyskać pozwolenie.

Sprawa powyższa rozpatrywana była w dniu onegdajszym w Sądzie Okręgowym, w trybie postępowania uproszczonego, gdzie Hersz Lewkowicz nie przyznał się do winy przed sędzią Zaborowskim, wyjaśniając, że podrobienie cyfry nastąpiło prawdopodobnie w domu pod jego nieobecność, a wypisane zostało ręką młodszego brata.

Po przemówieniu prokuratora Feliksa Faita i adw. Dobranieckiego, Sąd skazał Hersza Lewkowicza na dwa miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (pap)

simy. Zebranie drugie będzie prawomocne bezwzględu na ilość obecnych.

Porządek dzienny zebrania. 1) Wybór przewodniczącego zebrania. 2) Sprawozdanie za rok 1924. 3) Wybory do zarządu. 4) Wolne wnioski.

—oOo—

Fałszerze 5-cio złotówek.

(k) Przed kilku dniami, urzad śledczy w Warszawie rozpoczał obserwacje bandy fałszerzy banknotów, którzy prowadzili produkcje na szeroka skalę.

W tym czasie zgłosił sie do Urzędu Mendel Gotfried zamieszkały przy ul. Niskiej 38, w Warszawie który przyniósł 3 sztuki 5-o złotówek proponując kupno ich za 100 złotych.

Prowadzacy śledztwo poczał badać Gotfrieda czy ten nie byłby skłonny odsprzedać większej partji by dopomóc w ujeciu fałszerzy. Po długich targach staneło na tem iż Gotfried, na umówione miejsce przyniósł 200 szt. fałszywych banknotów otrzymując za to 500 złotych.

Następna partję miał dostarczyć Gotfried następnego dnia lecz już w hotelu Brülowskim w numerze 33.

O omówionej godzinie do pokoju hotelowego wkroczyła policja. Zastano tam bande specjalistów od puszczania w obieg fałszywych 5-o złotówek, Bauermerdera zam. przy ul. Miłej 48, Karolińskiego zam. przy ul. Miłej 52, oraz Gotfrieda. Właściwi fałszerze spotykali się z puszczającemi banknoty w obieg w mieszkaniu Bauermerdera.

W czasie badania wszyscy aresztowani w hotelu Brülowskim do winy sie przyznali, jednak odmawiaja wskazania źródła skad banknoty pochodza.

Ukłon u ludów nieeuropejskich.

§) Murzyn z Nowej Gwinei na znak powitania ofiarowuje garść piasku. Kodeks światowy Grenlandczyka wymaga wybuchu śmiechu podczas witania się z przyjacielem. Mieszkaniec Nowej Zelandji na powitanie trze nosem o nos jednoplemieńca, co przypomina zwyczaje psów i wilków. Tuziemiec z wyspy Botuma smaruje ochrą twarz osoby, którą wita — ma to być swego rodzaju znak hołdu. Mieszkaniec Nowej Hebrydy polewa wodą głowę spotkanego ziomka. W Tanganika, w Ugandzie, murzyni na powitanie swego króla padają plackiem na ziemię i tarzają się w kurzu. Poddani szacha perskiego, na widok swego władcy, przejeżdżającego przez ulice Teheranu, klękają i czołem dotykają ziemi. Chińczyk i Japończyk wita swego zwierzchnika na czworakach. W Siamie dygnitarz dworski, który staje przed obliczem groźnego władcy, zbliża się doń pełzając po dywanie od drzwi aż do stóp tronu. Turek, witając przyjaciela, przykłada rękę do czoła; ust i piersi, wymawiając formułkę „salem alejkum“ — „pokój niech będzie z tobą“.

Zamorscy kacykowie i wschodni władcy pilnie przestrzegają powitalnej etykiety, żądając poddania się jej nawet od Europejczyków. W XVIII wieku poseł francuski nie chciał klęknąć przed tronem „Wielkiego Mongola“, który oburzony tem do żywego, kazał w poprzek drzwi wejściowych założyć barjerkę, mającą zmusić hardego „psa niewiernego“ do ugięcia karku. Dyplomata francuski, zrozumiawszy w lot o co chodzi, przykucnął i przelazł pod barjerą — lecz prezentując przytem „Wielkiemu Mongołowi“ nie kornie pochyloną głowę, lecz... odwrotną stronę medalu. Podobno widok ten wywarł na zdumionym władcy tak wielkie wrażenie, że w stosunku do „ciała dyplomatycznego“ zniósł przymus padania na kolona.

Dzieła wykonane przez duchy.

(§) W tym roku w jesieni ma sie odbyć w Paryżu w „Domu duchów“ przy ulicy Kopernika miedzynarodowy zjazd spirytystów, do którego zwolennicy ekierek i stolików wirujących etc., robia wielkie przygotowania.

W zwiazku z kongresem odbedzie sie wystawa dzieł i rzeczy, majacych zwiazek ze spirytyzmem. Stare i nowe obrazy i rzeźby z dziedziny spirytyzmu, zaczawszy od dzieł „astrologa“ Rembranda, kończac na szkicach kubistów.

Osobny dział bedzie stanowiła „Galerja portretów, malowanych przez duchy i zawierać bedzie dzieła, które według zdania spirytystów, wykonane zostały przez duchy. A mianowicie: duchy, celem ucieleśnienia swych zamiarów, „posługiwały się“ rozmaitemi osobami, nie majacemi nic wspólnego ze sztuka.

Dział biblioteczny będzie również nie mniej bogaty. Miljarderzy amerykańscy — zwolennicy spirytyzmu, obiecali przysłać na wystawe posiadane przez siebie nadzwyczaj rzadkie dzieła o wiedzy tajemnej. Miedzy innemi znajduja się egzemplarze z czasów średniowiecza, prawdziwe „białe kruki“. Specjalne salę będa przeznaczone dla „bibljoteki duchów“ — tj. rekopisów napisanych przez duchy za pośrednictwem medjum, w wielu wypadkach niepiśmiennych.

Fałszywe antyki.

(§) Profesor uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, Coling Fink, wynalazł nowy, elektro-chemiczny sposób przywracania dawnej świetności obrazom starożytnym.

Profesor zastosował ten sposób z powodzeniem do odczyszczeniu już 600 posagów, statuetek i naczyń brazowych, znajdujących sie w nowojorskiem „Muzeum Metropolitan“, przy tej sposobności jednak dokonał sensacyjnego odkrycia, że wiele z posiadanych przez muzeum przedmiotów starożytnych sa falsyfikatami.

Tak np. stwierdził, że uchodzaca za bardzo starożytna, statuetka jest żołnierzem ołowianym jednej z fabryk niemieckich, pokrytym patyna brazowa, jak również, że kupiony za wysoka sume obraz, przedstawiajacy wojownika japońskiego na koniu, jest wyrobem zupełnie nowoczesnym, któremu środkami chemicznemi nadano wszelkie cechy starożytności, wprowadzając w bład rzeczoznawców.

Aeroplany Forda.

(§) Słynny fabrykant samochodów, Ford, zabrał sie do budowy aeroplanów i ze zwykłą sobie energją i przedsiębiorczościa nie tylko utworzył nowy typ aeroplanu, ale także założył własne linje lotnicze z centralnem lotniskiem w Detroit, bedacem jak wiadomo, siedliskiem olbrzymich jego zakładów.

Pierwszy lot na nowej linji odbył aeroplan Forda, ochrzczony nazwa „Maiden Dearborn“, z Detroit do Chicago, zabrawszy z soba tysiac funtów towarów. Lot odbył sie w obie strony w czasie oznaczonym, choć w powrotnej drodze fracht aeroplanu wynosił także około tysiaca funtów.

Ford zamierza w ciagu najbliższych miesiecy stworzyć cała sieć takiej komunikacji powietrznej własnemi aeroplanami pośpiesznemi, które skutecznie współzawodniczyć będą z kolejami żelaznemi.

—oOo—

Przetarg

na sprzedaż 2-ch szop w Pabjanicach w Kierownictwie Rejonu Inż.-Sap. Łódź.

Szczegóły ogłoszono w „Polsce Zbrojnej“ i w „Monitorze“ z dnia 6-go maja r. b.

1257

Łódź, dnia 6 maja 1925 r.

KOMUNIKAT.

Prosimy **wszystkich** Panów Członków o złożenie książeczek udziałowych, zarówno tych, którzy **już raz złożyli** jak i tych, **którzy nie przedstawili**, celem obliczenia przypadającej dywidendy w wysokości około

7 procent od dokonanych w Spółdzielni zakupów.

Książeczki winny być złożone w Centrali przy ul. Zawadzkiej 1, najdalej do dnia **15 maja.**

Do tegoż terminu należy zamawiać Sprawozdanie Roczne za zwrotem własnych kosztów.

Zarząd
Spółdz. Prac. Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi.

1522

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na dostawę drzewa budulcowego i stolarskiego miesięcznie około

2,000 Złotych.

1525

Bliższych informacyj udzielać będzie Wydział Gospodarczy.

Oferty z podaniem cen, warunków płatności i terminu ewent. dostawy należy składać w Wydz. Gospodarczym, przy ul. Wólczańskiej 225, do dnia 16.V 25 r., w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na drzewo“.

(—) **Dr. J. Arot**
Dyrektor.

(—) **F. Kałużyński**
Przewodn. Zarządu.

Gazownia Miejska w Łodzi

zawiadamia że

cena koksu zniżona do Zł. 3,50 za 100 klg.

Wykwalifikowana

ekspedjentka potrzebna zaraz do składu wędlin, Karola 12.
1380—

Rutynowany

majster stolarski dokładnie obznajmiony z maszynami natychmiast potrzebny do większej stolarni wyrobów budowlanych. Oferty pod „Samodzielny“ do ...
1379—3

Potrzebny

człowiek mający świadectwa do noszenia reklamy w ręce po mieście. Wiadomość u p. Wasiewskiego Sienkiewicza ...
—5

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to: blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników.

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

Palta damskie

najnowsze fasony

Palta z angl. desen. materjału 38.— 28—

Sukienne palta najl. wykończenie 48.— 38—

Gabard. palta primo materj. 110.— 90—

Rypsowe palta w najlepsz. gatunkach 135.— 125—

Suknie do najelegantszych.

Szmechel i Rozner

Sp. Akc.

Piotrkowska 100 i 160. 1265

KINO

Dom Ludowy

ul. Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi! Pierwszy raz w Łodzi!

Poszukiwacze przygód

Dramat salonowo-sensacyjny w 8 akt. z prologiem z cyklu wielkich filmów wszechświatowej wytwórni Jermoljeff-Pathe w Paryżu.

W roli głównej słynna i urocza **Marcya Capri.**

Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 1574

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 2104

UWAGA! - Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Klijenteli moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnych firmach łódzkich.

Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostjumy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podł. żurnali Paryskich i Londyńskich. Adres mój: Przejazd №, 14 II p., front.

569

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

Kto chce fotografować się

tanio i **dobrze** niech śpieszy do 1105

Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13

Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

3 szt. Pocztówek cała figura 2 Zł. 1 Portret z natury cała figura 8 Zł.

Uwaga: Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.

Ul. **Narutowicza 13** (daw. Dzielna) **Tel. 25-00**

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1265—4

Sprzedam dom 5-cio mieszkaniowy z szopami i budką od frontu. Żabia 7, Radogoszcz. 1275—2

Sprzedam zbiory numizmatyczne wraz z informatorem. Piotrkowska 154, m. 6. 1284—1

Refraktar (luneta astronomiczna) 2 calowy wraz z 2 okularami, na statywie do sprzedania za Zł. 200 w administracji Rozwoju. 1311—2

SAMOCHOD w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Samochód“ z podaniem ceny nadsyłać do adm.

Pianino koncertowe firmy „Blüthner“ do sprzedania. Zakątna 79, I piętro. 1504—2

Samochód „Ford“ do sprzedania Wólczańska 255 1302—5

Kupię lekką resorkę z siedzeniami w dobrym stanie. Zgłoszenia: Rżgowska 59, m. 5 1299—1

Sklep do sprzedania. Zgierska 164. 1292—2

Kupię maszynkę do elektryzowania. Wiadomość w parku Sienkiewicza, w kiosku. 1514—1

Rower nowy tanio do sprzedania. Nowo-Zarzewska 46, m. 17. 1508—5

Różne:

Wytwórnia kołder watowych i puchowych. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. Targowa 45, róg Głównej. Frankowska. 1259—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Piotrkowska 132 — 14. 1260—11

Kucharz zdolny poszukuje posady, może być na wyjazd. Oferty pod „Kuchmistrz“. 1293—1

Poszukuję pokoju z kuchnią. Pośrednictwo pożądane. Oferty pod „K. K.“ do Rozwoju 1315—1

Ogród owocowy (5 morg około 600 drzew) do wydzierżawienia. Folwark Dzierzązna, za Zgierzem. 1306—1

Oddam chłopczyka z miesięcznego na własność. Przejazd 15 Postolski. 1309—1

Samotny pomocnik gospodarczy potrzebny. Oferty w Rozwoju pod „Rolnik“. 1307—1

Wykwalifikowana pielęgniarka obejmie posadę na wyjazd do chorej lub chorego. Kilińskiego 10, m. 22. 1305—1

Potrzebna kelnerka. Bufet „Ressursy“, Kilińskiego 123, W. Macielski. 1313—2

Przyjmę pana na wspólne mieszkanie. Andrzeja 58, m. 12-a 1311—1

Wspólniczka z udziałem w pracy lub bez poszukiwana z kapitałem od 1000 Zł. Zysk gwarantowany. Oferty pod „Wytwórczość“ do adm. 1310—2

Poszukuję wspólnika do budowy rzeźni. Wiadomość: Kilińskiego 50, Roman Sawicki. 1317—3

Poszukuję na pierwszy numer hypoteki 3 do 4 tysięcy Zł. w Koluszkach. Wacława Widawska. 1316—3

Potrzebni zdolni uczniowie do kotlarni i spawalni. Przejazd 54. 1505—2

Meble, dywany, łóżka metalowe, wózki, kołyski, leżaki, łóżka polowe na letniska polecа najtaniej: Magazyn mebli Romiszowski, Piotrkowska 116 I p. 1248—10

Zgubione dokumenty

Materka Anna zgubiła kartę zapomogową № 1656 wyd. w Łodzi. 1298—1

Grzelak Józefa zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności wyd. w gm. Bratoszewicze, pow. Brzeziński. 1285—1

Pile Stefan zgubił dokumenty wojskowe wyd. w P. K. U. Sieradz oraz tymczasowy dowód osobisty wyd. w gm. Zduńska Wola. 1262—1

Pokorski Jan zgubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Sieradz. 1294—2

Tomaszewska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1298—2

Czech Franciszka zgubiła paszport polski wyd. w gm. Brus

Rutkowska Adela zgubiła metrykę urodzenia wyd. w kancelarji kościoła św. Krzyża.

Miejski 1511

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od dnia 27.IV do 4.V r. b.

Dla młodzieży dozwolone!

Przygody Johnsona w Afryce

Film naukowy. w 7 aktach. Niesamowite przygody odważnego myśliwego.

Dla dorosłych!

U progu gilotyny

Dramat w 10 akt. według słyn. pow. Juliusza Clarentie, członka Akademji Francuskiej p. t. „La Petit Jacques“.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 6,15 dla dorosłych o g. 8 w.

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10; nekrologi 25 gr komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha. w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Michał Walter.